Zrównoważony rozwój miast

Zrównoważony rozwój miast

Warszawa, maj 2016

© Copyright by Polska Fundacja im. Roberta Schumana

Raport został przygotowany przez Politykę Insight na zamówienie Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce. Polityka Insight dołożyła wszelkich starań, by był on bezstronny i obiektywny – zleceniodawcy nie mieli wpływu na tezy ani wymowę opracowania. Wszystkie prawa zastrzeżone.

POLITYKA INSIGHT

Autorzy: Piotr Arak (p.arak@politykainsight.pl), Marta Kusterka-Jefmańska
Redakcja: Łukasz Lipiński (l.lipinski@politykainsight.pl)
Współpraca: Jędrzej Malko

Wydawca:
Polska Fundacja im. Roberta Schumana
Aleje Ujazdowskie 37/5, 00-540 Warszawa
+48 22 621 21 61, +48 22 621 75 55
poczta@schuman.pl
www.schuman.pl

ISBN: 978-83-88752-08-7

Projekt graficzny i druk:
Pracownia C&C Sp. z o.o.

Raport przygotowany na zlecenie

SCHUMAN

Konrad Adenauer Stiftung

W partnerstwie z

orange

SIEMENS

VEOLIA

Partnerzy medialni

gazeta WYBORCZA.PL

POLITYKA

URBNEWS

WSPÓLNOTA

SGP www.smart-grids.pl

Spis treści

Ranking zrównoważonych miast 7

Wprowadzenie 8

Podsumowanie wyników miast 12

Warszawa: najlepsze życiowe szanse, ale nie środowisko i polityka 18
Gdańsk: niezła gospodarka, szansa na polską Kopenhagę 20
Kraków: świetna polityka, zatrute powietrze 22
Poznań: miasto niezbyt zielone, ale uczące ekologii 24
Bydgoszcz: zielone miasto nad rzeką 26
Tychy: zielone miasto Śląska 28
Świnoujście: uzdrowisko z gazoportem 30
Jelenia Góra: miasto u podnóża Karkonoszy 32
Kielce: młodzi dbają o przyrodę 34
Zabrze: serce Śląska 36

Aneks metodologiczny 38

Bibliografia 40

O partnerach 41

O Europolis 42

Ranking polskich zrównoważonych miast

Wprowadzenie

Skąd taki ranking

W naszym raporcie zajęliśmy się miastami na prawach powiatu, które realizują strategię zrównoważonego rozwoju. I nie chodzi tylko o dokument przygotowany przez lokalny samorząd, ale realne działania, które podnoszą jakość życia i nie przenoszą jednocześnie kosztów na kolejne pokolenia. Jakość tych działań opisujemy przy pomocy wskaźnika zrównoważonych miast.[1]

Zrównoważony rozwój kraju jest uznany za zasadę konstytucyjną. Oznacza rozwój społeczno-gospodarczy integrujący działania polityczne, gospodarcze i społeczne, z zachowaniem równowagi przyrodniczej, by zagwarantować zaspokojenie potrzeb zarówno obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Tak rozumiany rozwój jest jednym z najważniejszych wyzwań współczesnego świata.

Rozwój zrównoważony jest też najważniejszym alternatywnym (wobec rozwoju utożsamianego wyłącznie ze wzrostem gospodarczym) modelem rozwoju. Według ONZ to taki rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnych pokoleń, nie pozbawiając tej możliwości przyszłych. Wprawdzie termin ten zaczął być używany przez naukowców przeszło 25 lat temu, lecz kwestia precyzyjnego jego opisu pozostaje otwarta, m.in. wskutek oparcia się na tak pojemnej i zarazem enigmatycznej definicji.

Zrównoważony rozwój dotyczy w równym stopniu problemów gospodarczych, ekologicznych, jak i społecznych, lecz źródło tej koncepcji łączyć należy przede wszystkim ze wzrostem zainteresowania problemami ochrony środowiska. Nie da się też wskazać określonego autora lub momentu pojawienia się pojęcia zrównoważonego rozwoju. Był to raczej stopniowy proces nawarstwiania się zmian w świadomości społecznej, dorobku nauki, rozwoju instytucji. Istotnymi wydarzeniami na tej drodze była np. publikacja w 1950 r. pracy Karla W. Kappa „The Social Cost of Private Enterprise, Silent Spring" Rachel Carson z 1962 r. i „The Population Bomb" Paula R. Ehrlicha w 1968 r., a także powstanie w tym samym roku Klubu Rzymskiego, czy międzynarodowa konferencja UNESCO w sprawie racjonalnego użytkowania i ochrony biosfery.

Do upublicznienia dyskusji nad nowym modelem rozwoju przyczyniło się opublikowanie raportu specjalnej komisji ONZ opracowanego w 1987 r. pod kierunkiem byłej premier Norwegii Gro Harlem Brundtland „Nasza wspólna przyszłość". Dokument w nowy sposób ukazał wzajemne sprzężenie światowej gospodarki i środowiska, zmieniając je z dotychczasowego ujęcia – wpływu wzrostu gospodarczego na środowisko – na oddziaływanie zagrożeń dla środowiska na perspektywy gospodarcze. Raport wskazał na coraz większe współzależności między środowiskiem i gospodarką w skali lokalnej, regionalnej, a nawet globalnej.

W 1992 r. miało miejsce najważniejsze dla popularyzacji idei zrównoważonego rozwoju wydarzenie. Była nim konferencja Narodów Zjednoczonych na temat środowiska i rozwoju (UNCED – *United Nations Conference on Environment and Development*) nazwana później „szczytem Ziemi", która odbyła się w Rio de Janeiro. Jej kolejne odsłony są organizowane co kilka lat. Nawet w krajach realnego socjalizmu idea, by równoważyć różne systemy – społeczny, ekonomiczny i środowiska była opisywana[2], choć nie stosowana w praktyce.

Zrównoważony rozwój jest dziś jednym z trzech priorytetów unijnego dokumentu Europa 2020. To strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Zapisy strategii zobowiązują państwa Unii do podjęcia działań na rzecz poprawy zatrudnienia, zwiększenia nakładów na badania i rozwój, zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, zwiększenia udziału produkcji energii z odnawialnych źródeł, zwiększenia efektywności energetycznej, podniesienia poziomu wykształcenia, wspierania włączenia społecznego i walki z ubóstwem.

Dzisiaj do idei zrównoważonego rozwoju odwołują się liczne samorządy, korporacje, a także państwa.[3]

Przypisy:

1. Który może być materiałem użytecznym z perspektywy Krajowej Polityki Miejskiej.

2. J. Danecki, 1981, O teorii postępu społecznego, w: IPiSS, Teoretyczne podstawy polityki społecznej.

3. Rząd przyjął w 2000 r. strategię zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 r., dokument jest już nieaktualny, ale nadal stanowi ciekawy punkt odniesienia.

4. EIU, 2012, Green City Index.

5. EIU, 2009, European Green City Index.

6. Konkurs wzorowany jest na koncepcji „Zielonej stolicy Europy" Komisji Europejskiej.

W 2012 r. Economist Intelligence Unit i Siemens opublikowali *Green City Index*[4] w którym zestawiali jak bardzo „zielone" są miasta na różnych kontynentach w tym m.in. w Europie[5]. W rankingu zdecydowanie przodują miasta skandynawskie, na czele z Kopenhagą, Sztokholmem i Oslo. Z miast Europy Wschodniej, poza Wilnem i Rygą oraz Warszawą, która uplasowała się na 16. pozycji, a więc pośrodku stawki, pozostałe uzyskały notowania w dolnej części tabeli. Autorzy raportu zauważają, że to efekt nie tylko stosunkowo niskiego PKB, ale także wieloletnich zaniedbań w infrastrukturze, będących pozostałością po systemie komunistycznym.

Raport EIU wskazuje na dwa czynniki decydujące o niepożądanym wpływie miast na środowisko. Pierwszym jest stopień zamożności – miasta bogatsze stać na nowoczesne rozwiązania energooszczędne i chroniące środowisko. Od tej reguły istnieją jednak pozytywne odstępstwa; stosunkowo mało zamożny Berlin zajął wysoką pozycję w kategorii energooszczędności budynków. Drugim czynnikiem jest poziom obywatelskiej świadomości mieszkańców, która decyduje często o ich zachowaniach, np. rezygnacji z korzystania z samochodów na rzecz rowerów. Ponadto aktywność obywateli w stowarzyszeniach i organizacjach działających na rzecz środowiska pomaga w przeforsowaniu proekologicznych przepisów prawa i ich egzekwowaniu.

Niezależnie od różnic, niemal wszystkie badane miasta mają już teraz swój wkład w ochronę klimatu: ich wskaźnik emisji CO_2 w przeliczeniu na mieszkańca jest niższy od średniej w krajach Unii – wynosi około 5,2 ton rocznie wobec unijnych 8,5 ton. Niemal wszystkie te miasta opracowały już i częściowo wdrożyły strategie w zakresie ochrony środowiska.

W Polsce tego typu działania wspiera Ministerstwo Środowiska, które organizuje konkurs „Zielone miasta – w stronę przyszłości"[6] w którym resort szuka i nagradza miasta, które mogą pochwalić się nowatorskimi i ekologicznymi rozwiązaniami. W drugiej edycji

Marcin Zaborowski
Prezes Fundacji Schumana

Zrównoważony rozwój, który zakłada, że potrzeby obecnego pokolenia mogą zostać zaspokojone bez zmniejszania szans przyszłych pokoleń na to samo, jest jednym z priorytetowych kierunków rozwoju Unii Europejskiej. Idea ta jest obecna w unijnych dokumentach strategicznych i jest brana pod uwagę przy przyznawaniu dotacji. Rozumiana jest jako rozwijanie gospodarki efektywnie i racjonalnie, która korzysta z zasobów w sposób przyjazny dla środowiska naturalnego i jest jednocześnie bardziej konkurencyjna.
Co to oznacza w praktyce?
Przede wszystkim ciężar działań spada na miasta. Bo to one muszą stawiać czoła największym wyzwaniom. Zamieszkuje je ponad 70 proc. wszystkich Europejczyków, zużywają 80 proc. ogółu energii oraz są odpowiedzialne za 80 proc. emisji dwutlenku węgla. To w nich powstają rozwiązania, o których przeczytacie Państwo w tym raporcie – rozwój niskoemisyjnej komunikacji miejskiej, w tym wspieranie transportu rowerowego czy ograniczanie ruchu samochodów w mieście, energooszczędne budynki, kampanie edukacyjne dla mieszkańców, innowacyjne sposoby na zagospodarowanie odpadów.
Komisja Europejska docenia zaangażowanie miast we wdrażanie zrównoważonych rozwiązań między innymi poprzez przyznawanie tytułu Zielonej Stolicy Europy. Nagroda przyznawana jest corocznie od 2010 roku, niestety jeszcze żadne polskie miasto nie zostało jej laureatem – mam nadzieję, że wkrótce działania polskich miast zostaną docenione.

dr Christian Schmitz
Dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce

Zrównoważony model polityki lokalnej

Już dzisiaj 50% ludności świata żyje w miastach, a zgodnie z prognozami ONZ do roku 2050 liczba mieszkańców miast zwiększy się o kolejne dwa miliardy. Ten gwałtowny wzrost dotyczy przede wszystkim miast w krajach szybko rozwijających się. Jednak również od tutejszej polityki na szczeblu lokalnym oczekuje się działań na rzecz zrównoważonego ukształtowania przestrzeni życiowej, ekonomicznej, rekreacyjnej i kulturalnej miast, ponieważ to właśnie one są siłą napędową dla przyszłego rozwoju. To duże wyzwanie dla polityki lokalnej, by przy aktywnym współudziale obywateli stworzyć takie warunki ekonomiczne i zapewnić postęp społeczny, które nie będą ograniczać jakości życia kolejnych pokoleń.

Od ponad dziesięciu lat zrównoważone działania stanowią dla Fundacji Konrada Adenauera jeden z priorytetów działalności doradczej prowadzonej na szczeblu lokalnym. Rozwój obszarów miejskich, urbanistyka oraz rozwój ekonomiczny miast znajdują się u nas na pierwszym planie. W Niemczech od roku 2014 odbywa się Kongres Władz Lokalnych (Kommunalkongress). W ramach tego projektu omawiane są z przedstawicielami polityki regionalnej oraz ekspertami takie istotne dla przyszłości kwestie jak zaopatrzenie energetyczne, przestrzeń bez barier oraz sprawiedliwość pokoleniowa. Duże zainteresowanie powyższą inicjatywą pokazuje, że władze lokalne w coraz większym stopniu mierzą się z przyszłymi wyzwaniami i poszukują zrównoważonych rozwiązań.

w 2015 r. wzięło udział 248 miast – blisko jedna czwarta wszystkich.

Przykładowo w kategorii ograniczania emisji nagrodzona została gmina Bieruń, gdzie w latach 2006-2015 zmodernizowano 781 kotłowni węglowych, wymieniono kotły węglowe, zainstalowano kolektory i instalacje fotowoltaiczne, co pozwoliło zmniejszyć emisję pyłów i gazów.[7] Innymi nagrodzonymi miastami były Lubin, Zabrze, Kępice, Kraków, Poznań, Janów Lubelski i Kielce.

Jak powstał ranking

W Polsce próby szacowania rozwoju na poziomie lokalnym podejmowane są od wielu lat, ale dopiero w 2001 r.[8] rozpoczęły się analizy wiążące działania samorządów z modelem zrównoważonego rozwoju. Głównym ośrodkiem badań nad lokalnymi wskaźnikami zrównoważonego rozwoju w Polsce stała się Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, której kierownikiem jest Tadeusz Borys, prekursor takich poszukiwań w Polsce.

Borys wyróżnia trzy najważniejsze cechy zrównoważonego rozwoju:

- rozwój **samopodtrzymujący się** (*sustainable*): podtrzymuje możliwości (umożliwia) zaspokojenia potrzeb obecnego i przyszłych pokoleń;
- rozwój **zrównoważony** (*balanced*): właściwie kształtuje proporcje między poszczególnymi ładami ważnymi dla rozwoju: gospodarczym, społecznym i środowiskowym
- rozwój **trwały** (*durable*): realizuje cechę trwałości wobec istniejących kapitałów.

Borys proponuje podejście badawcze bazujące na liście wskaźników uszeregowanych według czterech ładów: środowiskowo-przestrzennego, gospodarczego, społecznego oraz instytucjonalno-politycznego[9]. Podejście to wykorzystywał GUS przygotowując swoje badania zrównoważonego rozwoju[10], także na poziomie regionalnym i lokalnym[11]. W raporcie wykorzystujemy to podejście modyfikując nazewnictwo, a także autorsko dobierając wskaźniki.

Model i wymiary zrównoważonego rozwoju opisywane przez nas w raporcie

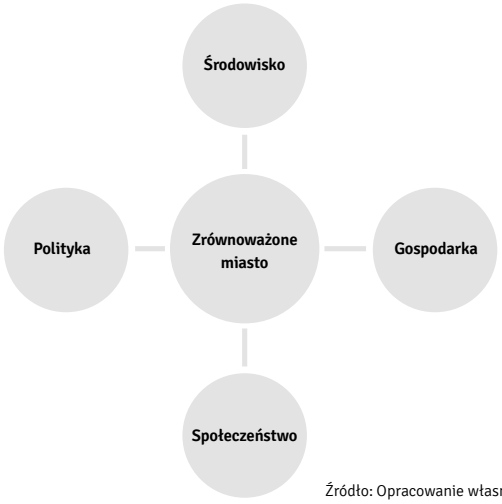

Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku wymiaru środowiskowego opisujemy: zmiany klimatu, energetykę na poziomie lokalnym, ochronę powietrza, gospodarkę odpadami, użytkowanie gruntów i bioróżnorodność. W wymiarze **gospodarczym** wyodrębniliśmy dziedziny związane z rozwojem gospodarczym, zatrudnieniem i transportem.

Na wymiar **społeczny** składają się: zmiany demograficzne, zachowanie odpowiedniego poziomu dochodu dla osób starszych; zdrowie publiczne, czynniki warunkujące zdrowie, ubóstwo i warunki życia, edukacja, dostęp do rynku pracy, przestępczość, wypadki drogowe, wzorce konsumpcji i kapitał społeczny. W ładzie **politycznym** są wskaźniki związane z otwartością i uczestnictwem w życiu publicznym, instrumentami ekonomicznymi samorządów, a także związane z poparciem lokalnego lidera i popularnością e-administracji.

Przypisy:

7. Portalsamorzadowy.pl, 2015, Oto najbardziej zielone miasta Polski, http://www.portalsamorzadowy.pl/ochrona-srodowiska/oto-najbardziej-zielone-miasta-polski,74845_1.html (dostęp: marzec 2016 r.).

8. T. Borys, 2001, Jakość życia a zrównoważony rozwój. Relacje i pomiar, w: F. Piontek, Ekonomia a rozwój zrównoważony. Teoria i kształcenie, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko; T. Borys, 2005, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.

9. Unijna Strategia Zrównoważonego Rozwoju z 2006 r. skupia się na trzech wymiarach: środowisku, gospodarce i społeczeństwie.

10. GUS, 2016a, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski 2016.

11. GUS, 2016b, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju, http://wskaznikizrp.stat.gov.pl/ (dostęp: marzec 2016 r.).

Warszawa:* *lider rankingu zrównoważonych miast

Michał Olszewski
Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy

Miasto Stołeczne Warszawa jest silnie zaangażowane w działania na rzecz zrównoważonego rozwoju, idącego w kierunku tworzenia smart cities przyszłości, w których rozwiązania dotyczące transportu, energetyki czy informatyki i komunikacji tworzą harmonijną, zintegrowaną całość, funkcjonującą na rzecz podniesienia jakości i komfortu wszystkich użytkowników.
Metropolia wielkości Warszawy, dynamicznie się rozwijając i chcąc uniknąć pogorszenia warunków i jakości życia mieszkańców, musi starannie programować swoje działania i efektywnie angażować swoje zasoby w prowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju. Przyjęcie ***Planu działań na rzecz zrównoważonego zużycia energii dla Warszawy*** *w perspektywie do 2020 roku, a następnie* ***Planu gospodarki niskoemisyjnej****, dało impuls do nowego spojrzenia na rozwój miasta i przestrajanie gospodarki na tory niskoemisyjne. Innowacyjne idee związane ze zrównoważonym rozwojem znajdą jeszcze szersze odzwierciedlenie w aktualizowanej z udziałem mieszkańców* ***Strategii rozwoju Warszawy****, która w nowym ujęciu ogniskować będzie zarówno cele, jak i zakres działań w perspektywie roku 2030.*
Do warszawskich projektów z zakresu zrównoważonego rozwoju można zaliczyć np. projekt ***ADAPTCITY*** *dotyczący zmian klimatu w obszarach metropolitalnych, projekt* ***Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych****, którego celem jest zmniejszanie zużycia energii i emisji* CO_2*, projekt* ***Cities – SHAR-LLM****, w którym stolica będzie uczyć się jak wdrażać inteligentne rozwiązania związane z mobilnością elektryczną czy termomodernizacjami.*

Podsumowanie wyników miast

Gérard Bourland
Dyrektor Generalny
Grupy Veolia w Polsce

Dzisiejsze miasta to wielkie, skomplikowane organizmy. W Polsce zamieszkuje je ponad 60 proc. ludności, dlatego myślenie o nich wymaga dużej odpowiedzialności. Nie można już zarządzać poszczególnymi aspektami ich życia, wręcz przeciwnie – wszystkie one muszą być brane pod uwagę wspólnie. Na szczęście z pomocą przychodzi nam technologia. Już dzisiaj w Warszawie, Łodzi czy Poznaniu budujemy inteligentne sieci ciepłownicze, które dzięki komputerom i tysiącom czujników są w znacznym stopniu zautomatyzowane i samodzielnie dbają o dobór najlepszych parametrów, ograniczając przy tym straty energii i zmniejszając emisję dwutlenku węgla. Podobnie można optymalizować dystrybucję wody czy ruch na ulicach. Współczesna technologia pozwala nam także na odzyskiwanie surowców czy przekształcanie odpadów na energię cieplną. Moim marzeniem jest czyste środowisko, czyste miasta bez smogu, i to właśnie dzięki tym technologiom Veolia zmienia je w lepsze miejsca do życia.

Warszawa, Sopot i Bielsko-Biała na czele

Liderzy

W rankingu miast zrównoważonych na pozycji liderów uplasowały się dwa miasta: **Warszawa** oraz **Sopot**. O wysokiej pozycji stolicy zadecydowały noty uzyskane w sferze gospodarki i społeczeństwa. Sopot od Warszawy dzieli 435 km, ale tylko 2,4 pkt. w rankingu. Nadmorska Mekka dla turystów ma także rozwiniętą gospodarkę, zapewnia dobre warunki życia i podobnie jak Warszawa nie gwarantuje wysokiej jakości środowiska naturalnego.

Trzecia jest **Bielsko-Biała**, którą od stolicy dzieli dystans 9,2 pkt. na 1000 możliwych. Tutaj silna jest lokalna polityka (np. wielu mieszkańców korzysta z e-usług publicznych), a warunki życia i stan środowiska należą do najlepszych w Polsce. Na czwartym miejscu pod względem zrównoważonego rozwoju uplasował się **Gdańsk,** będący wysoko w zestawieniach jakości środowiska, rozwoju gospodarczego, a także lokalnej polityki. Miasto wypadło nieco gorzej w kategorii warunków do życia.

O wysokim wyniku Warszawy zadecydowała m.in. niska stopa bezrobocia rejestrowanego (lepszy wynik uzyskał tylko Poznań) i wysokie przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto (wyższe jest tylko w Jastrzębiu Zdroju). Jednocześnie stolica odnotowuje najwyższe dodatnie saldo migracji na pobyt stały osób w wieku produkcyjnym. Część z nich wybiera stolicę jako miejsce zamieszkania właśnie ze względu na atrakcyjność rynku pracy, czyli większe możliwości znalezienia zatrudnienia oraz relatywnie wyższe zarobki.

Wyższe niż średnia są też dla Warszawy wskaźniki związane ze zdrowiem, a z kolei np. liczba ofiar wypadków przy pracy na 1000 ludności należy do najniższych w kraju. Tylko w Częstochowie ten wskaźnik jest

niższy niż w stolicy. Z drugiej strony Warszawa ma najniższy wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw stwierdzonych (44,2 proc.), a niemal co piąty mieszkaniec miasta deklaruje, że ufa innym ludziom.

Ponadto według Diagnozy Społecznej za 2015 r. mieszkańcy stolicy odnotowują w ostatnich latach pogorszenie jakości życia[12]. W 2015 r. Warszawa zajęła 7. miejsce w kraju (na 28 sklasyfikowanych większych miast Polski), a jeszcze w 2011 r. była na podium.[13] W tym samym zestawieniu jakości życia Bielsko-Biała awansowała z 24. miejsca w 2011 r. na 16. w 2015 r. W 2015 r. blisko 68 proc. mieszkańców stolicy stanowiły osoby zadowolone z miejsca zamieszkania, a w Bielsko-Białej odsetek ten był 6 pkt. proc. niższy.

Za peletonem

Wśród miast zajmujących odległe pozycje w rankingu – z łączną punktacją poniżej 350 pkt. na 1000 możliwych – znalazły się **Legnica, Konin, Chełm, Wałbrzych** i **Sosnowiec**. Ciekawym przypadkiem jest tu Wałbrzych, który zajmuje obecnie niską pozycję, ale ma duże szanse, by w kolejnych latach awansować.

Według Diagnozy Społecznej z 2015 r., Wałbrzych zajmuje 23. lokatę (na 28 miast) pod względem jakości życia. Z kolei odsetek osób zadowolonych z miejsca zamieszkania osiągnął tam 23,6 proc., co plasuje miasto na ostatnim miejscu w rankingu zadowolenia mieszkańców. Dystans jaki dzieli Wałbrzych od przedostatniego w zestawieniu Bytomia sięga niemal 17 pkt. proc., a do najlepszej w zestawieniu Gdyni – ponad 63 pkt. proc.

W najbliższych latach poziom zadowolenia wałbrzyszan z miejsca zamieszkania powinien jednak systematycznie wzrastać. Władze miasta konsekwentnie realizują inwestycje w poprawę jakości życia mieszkańców, w tym w infrastrukturę drogową i budownictwo mieszkaniowe. Ponadto Wałbrzych zaczyna zmieniać swój wizerunek zaniedbanego i biednego miasta poprzemysłowego na miejsce otwarte dla inwestorów i turystów.

Mariusza Gaca
Wiceprezes Zarządu
Orange Polska

Dziś jest już pewne, że przyszłość należy do miast. Staną się one centrami inwestycji oraz wzrostu gospodarczego i będą na tym polu konkurować z państwami. Według projekcji ONZ w 2050 r. w miastach będzie żyło tyle ludności, ile wynosiła cała populacja świata w 2002 r. Ta świetlana przyszłość będzie jednak miała też swoje cienie – w miastach będzie brakować czystego powietrza, przestrzeni i energii elektrycznej. Aby miasta rozwijały się w sposób zrównoważony potrzebna jest nowoczesna infrastruktura telekomunikacyjna. Pełni ona dziś rolę układu krwionośnego niezbędnego dla zdrowia i życia miast. Pozwala też na lepsze zarządzanie zasobami takimi jak woda, energia, gaz czy odpady komunalne. Dzięki nowoczesnym technologiom miasta mogą opracować tańsze i bardziej ekologiczne modele dostarczania usług miejskich.
Przykładem może być Środa Wielkopolska, gdzie przy udziale Orange Polska wdrożono system smart metering. Zainstalowano wodomierze wyposażone w specjalną nakładkę umożliwiającą precyzyjny odczyt i przesyłanie go przez sieć komórkową do centralnego serwera. Pozwala to na natychmiastową rejestrację wszelkich zdarzeń np. wycieków związanych z awariami. Są to realne oszczędności, ale też szansa na bardziej ekologiczne zarządzanie zasobami. Po wdrożeniu systemu straty wody zmniejszyły się o 1/3.

Infrastruktura, energia, ludzie

Przez ostatnie ćwierćwiecze Siemens aktywnie i na wielu płaszczyznach uczestniczył we wdrażaniu idei smart cities. Nasze działania obejmowały infrastrukturę drogową – kluczowy element funkcjonowania miast. W Polsce zbudowaliśmy inteligentne systemy zarządzania ruchem w Białymstoku, Krakowie, Poznaniu, Rzeszowie oraz Warszawie. Ich zadaniem jest nie tylko zapewnienie płynności ruchu poszczególnym środkom transportu, lecz także optymalizacja przemieszczania się wszystkich uczestniczących w ruchu osób.

Jednak inteligentne miasto to nie tylko zarządzanie transportem, lecz także wytwarzanie, przesyłanie i konsumpcja energii cieplnej, gazu czy prądu. W tym obszarze Siemens zrealizował projekty mające na celu ograniczenie zużycia energii, przy czym celem nie było wyłącznie radykalne zmniejszenie konsumpcji energii. Chodziło także o podniesienie standardu życia mieszkańców miast przy utrzymaniu stałego poziomu wykorzystania energii, a po osiągnięciu odpowiedniego poziomu – ograniczenie strat, bez obniżania komfortu dla użytkowników.

Trzecim elementem składowym idei smart city, realizowanej przez Siemensa, są ludzie. Oprócz dostarczania rozwiązań technologicznych dla różnych gałęzi gospodarki jesteśmy bardzo zaangażowani w modernizację i popularyzację kształcenia technicznego i zawodowego. W zakresie podnoszenia jakości edukacji współpracujemy zarówno z uczelniami wyższymi, jak i placówkami edukacyjnymi prowadzonymi przez miasta – szkołami średnimi czy też centrami kształcenia.

Realizacja projektów z zakresu smart cities to dla Siemensa sposób na trwały wkład w zrównoważony rozwój i bezpieczną przyszłość ludzkości, na wykorzystanie technologicznych innowacji z pożytkiem dla każdego człowieka.

Na poprawę wizerunku miasta wpłynęły też informacje o słynnym „złotym pociągu", za sprawą którego w 2015 r. o Wałbrzychu zrobiło się głośno na całym świecie. O polepszeniu sytuacji w mieście świadczy fakt, że po licznych skandalach i aferach korupcyjnych ustabilizowała się sytuacja polityczna. Mieszkańcy Wałbrzycha darzą bardzo dużym zaufaniem obecnego prezydenta miasta Romana Szełemeja, czemu dali wyraz podczas ostatnich wyborów samorządowych – uzyskał w pierwszej turze wyborów blisko 84 proc. głosów.

Klastry rozwoju

Spośród **metropolii** (miast o liczbie ludności powyżej 300 tys.) w pierwszej dziesiątce zestawienia zrównoważonego rozwoju znalazły się Warszawa, Gdańsk, Kraków, Poznań, oraz Wrocław. Pozostałe metropolie zajęły bardziej odległe miejsca – Lublin, Katowice i Szczecin wśród miast na miejscach 19.-30. oraz Łódź 31.-40.

Wśród **miast liczących od 150 do 300 tys. mieszkańców** tylko Bielsko-Biała znalazła się na podium, a Gdynia (10.), Toruń (14.), Białystok (17.) i Gliwice (18.) z punktacją łączną przekraczającą 450 punktów, mieszczą się w najlepszej dwudziestce. W tej grupie wielkości miast najniższe wyniki osiągnęły Kielce, Zabrze oraz Sosnowiec.

Najlepsze wyniki spośród miast **o liczbie ludności od 100 do 150 tys.** odnotowały Koszalin (miejsce 7.) oraz Tychy (miejsce 11.). W pierwszej dwudziestce znalazła się też Zielona Góra (463,6 pkt. i 12. miejsce). Dokładnie połowa, czyli osiem z 16 miast tej wielkości zajęły pozycje od 50. do 66.

Najlepszym wynikiem w grupie miast **w przedziale od 60 do 100 tys. mieszkańców** mogą poszczycić się Zamość, który uplasował się na miejscu 15 zestawienia oraz Siedlce, które otarły się o pierwszą dwudziestkę. Najniższe noty uzyskały Siemianowice Śląskie, Suwałki oraz Chełm.

Dwa spośród dziewięciu miast **poniżej 60 tys. mieszkańców** znalazły się w pierwszej piętnastce rankingu. Sopot uplasował się na drugiej pozycji z wynikiem 531,8 pkt., Świnoujście na miejscu 13. z 472 pkt. Pozostałe miasta tej wielkości zajęły miejsca poza pierwszą dwudziestką. Najniższy wynik – około 400 pkt. – uzyskały Biała Podlaska oraz Ostrołęka.

Pozycje miast w poszczególnych wymiarach rankingu

Pierwszą trójkę w **wymiarze** środowiskowym tworzą **Bydgoszcz** (657,4 pkt.), Świętochłowice – śląskie miasto z zamkniętymi kopalniami i brakiem informacji o jakości powietrza (607,1) oraz **Gdańsk** (602,4). W całym Trójmieście od 2018 r. ma zacząć działać system rowerów metropolitarnych, które będzie można pozostawiać w dowolnym miejscu, a nie tylko na stacjach. Miejskie wypożyczalnie rowerów działają m.in. we Wrocławiu i Warszawie, Łodzi, Opolu, Lublinie, Szczecinie, Poznaniu.[14]

Najwyższe wartości **wskaźnika gospodarczego** odnotowały **Sopot** (601,5), **Warszawa** (540,1) oraz **Świnoujście** (536,6). Przy okazji Sopot jest też najbardziej lubianym z analizowanych miast, w każdym razie w serwisach społecznościowych (miasto ma 884,6 lajków na serwisie Facebook na 1000 mieszkańców). Świnoujście zdobyło miejsce na podium m.in. dzięki najwyższym nakładom inwestycyjnym w przedsiębiorstwach w przeliczeniu na mieszkańca (dzięki budowie gazoportu). Ponadto w miastach z pierwszej trójki mamy do czynienia z wysokim poziomem przedsiębiorczości. Na 100 mieszkańców stolicy, Sopotu i Świnoujścia w wieku produkcyjnym przypada około 20 samozatrudnionych (średnia 13,4).

W **wymiarze społecznym** najlepszym wynikiem wskaźnika grupowego poszczycić się mogą: **Warszawa** (632,8), **Zielona Góra** (620,7) oraz **Kraków** (618,1). W Zielonej Górze stosunkowo najniższy jest udział długotrwale bezrobotnych zarejestrowanych w wieku 55-64 lat wśród bezrobotnych w tej grupie wiekowej (31,9 proc.). Wysoka nota stolicy i Krakowa wynika z dobrej sytuacji na rynku pracy (niskie bezrobocie, wysoki poziom wynagrodzeń), jak również z faktu, że tamtejsi uczniowie osiągają najlepsze wyniki egzaminu gimnazjalnego z matematyki.

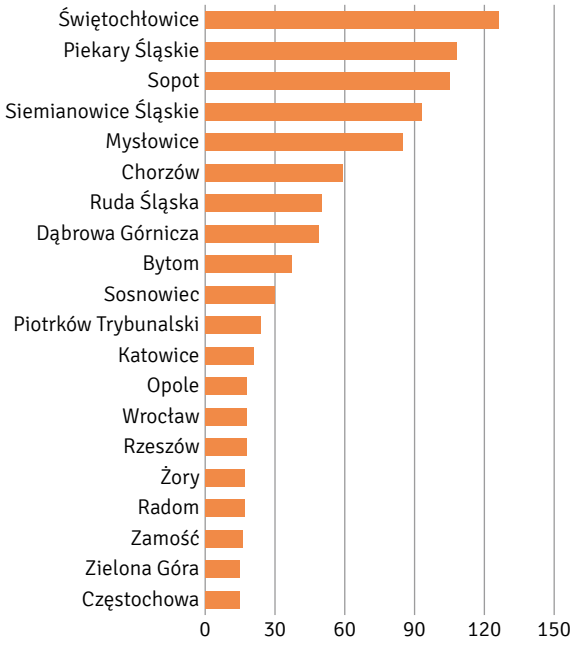

Liczba przejazdów z i do miasta w ramach serwisu Bla-bla car na 1 mln osób w lutym 2016 r.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Bla-bla car.

Bla-bla car jest usługą nowej epoki technologicznej, która umożliwia współdzielenie przejazdów między miastami. Dzięki temu obcy ludzie mogą złapać autostop, ale z osobami, które mają zbudowaną reputację w serwisie, dorzucając się do kosztów paliwa. W liczbach bezwzględnych najpopularniejszym miejscem startu i docelowym jest Warszawa – każdego dnia 1,6 tys. osób podróżuje z i do tego miasta. Drugie miejsce zajął Wrocław – 1,2 tys., a trzeci Kraków z niespełna 900 klientami serwisu. W przeliczeniu na liczbę mieszkańców okazuje się, że najpopularniejsze są miasta, które dzięki *sharing economy* nadrabiają możliwości transportowe, których nie daje tradycyjna komunikacja – autobusy, czy pociągi. Tak liczone najpopularniejsze miejsca wyjazdów i przyjazdów to Świętochłowice, Piekary Śląskie, Sopot i Siemianowice Śląskie, a także Mysłowice. Najczęściej z serwisu korzystają mieszkańcy niedużych śląskich miast z dobrymi drogami, ale bez rozbudowanej sieci komunikacji publicznej.

Ranking miast zrównoważonych

	Miasto	Wynik
1	Warszawa	534,2
2	Sopot	531,8
3	Bielsko-Biała	525,0
4	Gdańsk	523,9
5	Kraków	519,5
6	Poznań	499,5
7	Koszalin	492,3
8	Wrocław	488,3
9	Bydgoszcz	487,7
10	Gdynia	476,4
11	Tychy	474,1
12	Zielona Góra	472,6
13	Świnoujście	472,0
14	Toruń	468,3
15	Zamość	467,8
16	Olsztyn	466,2
17	Białystok	460,5
18	Gliwice	455,2
19	Katowice	453,8
20	Rzeszów	450,6

	Miasto	Wynik
21-30*	Chorzów, Gorzów Wielkopolski, Jaworzno, Jelenia Góra, Leszno, Lublin, Nowy Sącz, Siedlce, Świętochłowice, Szczecin	449,4-426,0
31-40*	Grudziądz, Jastrzębie Zdrój, Krosno, Łódź, Mysłowice, Piekary Śląskie, Rybnik, Skierniewice, Tarnobrzeg, Tarnów	425,4-414,6
41-50*	Bytom, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Kalisz, Kielce, Łomża, Opole, Radom, Włocławek, Zabrze	412,6-389,5
51-66*	Biała Podlaska, Chełm, Elbląg, Konin, Legnica, Ostrołęka, Piotrków Trybunalski, Płock, Przemyśl, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Słupsk, Sosnowiec, Suwałki, Wałbrzych, Żory	389,5-342,3

* Miasta wymieniono w kolejności alfabetycznej.

Pierwszą trójkę rankingu ze względu na **wartość wskaźnika politycznego** tworzą **Kraków** (563,5), **Koszalin** (538,9) i **Bielsko-Biała** (522,6). Zawdzięczają to dużemu zasięgowi e-administracji i stosunkowo częstemu korzystaniu z systemu e-Deklaracje i e-PUAP. W radach tych miast jest sporo kobiet, a także osób z wyższym wykształceniem, a prezydenci cieszą się dużą popularnością. Dodatkowo, miasta te mają dobrą sytuację finansową – niski poziom długu i mają popularnych prezydentów.

Przypisy:

12. Ogólny wskaźnik jakości życia w Diagnozie Społecznej obliczany jest jako miara syntetyczna uwzględniająca wskaźniki cząstkowe o charakterze subiektywnym i obiektywnym odnoszące się do dobrostanu psychicznego, fizycznego oraz społecznego, dobrobytu materialnego, poziomu cywilizacyjnego, kapitału społecznego, stresu życiowego oraz patologii.

13. J. Czapiński, T. Panek, 2015, Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków.

14. E. Kerendys, 2016, Rowery publiczne w końcu w Trójmieście. I to nie byle jakie! "System 4. generacji", Gazeta Wyborcza, http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,19902965,3-5-tys--rowerow-publicznych-taki-ma-byc-system-dla-metropolii.html#ixzz45k8gBtXD (dostęp: marzec 2016 r.).

Bezpłatna komunikacja – populistyczne hasło czy realna szansa?

Darmowa komunikacja miejska działa już w kilku miastach Polski. Jako pierwsze wprowadziły ją Żory. W ślad za nimi poszedł m.in. Lubin, Świerklany, Nysa, Goleniów i Mława. Z pewnymi ograniczeniami darmowa komunikacja miejska obowiązuje już w 29 miastach Polski. Na świecie to rozwiązanie także zyskuje na popularności i wdrażają je nie tylko małe miasta, ale również aglomeracje: Tallin[15], Sydney, Miami, Seattle, Cardiff czy Bangkok.

Zniesienie opłat za korzystanie z komunikacji miejskiej wymaga zwiększenia dotacji, które zazwyczaj i tak są wysokie (20-80 proc. kosztów w zależności od miasta) do 100 proc. Zwiększeniu wydatków na komunikację miejską powinno towarzyszyć obniżenie wydatków na infrastrukturę drogową, bo zmiana zakłada, że będzie z niej korzystało mniej samochodów. Ograniczenie oferty darmowych przejazdów wyłącznie do mieszkańców posiadających zameldowanie na terenie miasta powinno też przyciągnąć nowych podatników.

Po stronie oszczędności powinny pojawić się także niższe koszty leczenia ofiar wypadków drogowych, chorób górnych dróg oddechowych. Kolejna oszczędność to niższe koszty zanieczyszczenia środowiska i korków, które choć trudne do dokładnego oszacowania, w Unii Europejskiej szacowane są na poziomie 1 proc. PKB[16].

Jednak miasta, które wprowadzały darmowy transport w latach 90. pomału wycofują się z tych pomysłów. Przykładowo w belgijskim Hasselt (72 tys. ludności) wprowadzono darmową komunikację w 1997 r. Zniesienie opłat za przejazd poprzedzone było inwestycjami w rozwój infrastruktury autobusowej, rowerowej i pieszej oraz w rozwój taboru. Zniesienie opłat spowodowało wzrost liczby pasażerów transportu publicznego o 1300 proc. O ile do 1997 r. codziennie z transportu miejskiego korzystało około 1 tys. mieszkańców, o tyle dziesięć lat później było to już prawie 13 tys. osób. Koszty funkcjonowania transportu miejskiego wrosły w tym mieście ponad czterokrotnie – z 967 tys. euro, gdy program startował do prawie 4,5 mln euro w 2014 r. W końcu miasta nie było już stać na program w pełni darmowej komunikacji miejskiej i wprowadziło bilety za 60 eurocentów dla każdej osoby powyżej 19. roku życia.

Niektóre miasta eksperymentują z częściowo darmową komunikacją miejską. Rada miasta włoskiego Turynu w walce z niebezpiecznym poziomem zanieczyszczenia powietrza poinformowała w 2015 r., że w każdy czwartek i piątek przejazdy komunikacją miejska będą darmowe. Władze mają nadzieję, że to wystarczająca zachęta, by przynajmniej część osób zrezygnowała z podróży samochodami w tych dniach, co przyczyni się do zmniejszenia korków i co za tym idzie emisji spalin. Podobnie postąpiły wcześniej władze Mediolanu, które wprowadziły w piątki darmowe przejazdy w ramach miejskiego systemu rowerowego BikeMi.

Możliwe, więc, że komunikacja miejska powinna być możliwie tania, ale nie darmowa, bo większych miast nie byłoby stać na utrzymanie taborów przy dużej populacji korzystającej z komunikacji. Np. w Warszawie wpływy z biletów stanowią jedną trzecią kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej – około 800 mln zł rocznie. Wprowadzenie darmowej komunikacji, spowodowałoby gwałtowny wzrost liczy osób z niej korzystających i wymagałoby uzupełnienia taboru, stworzenia dodatkowych linii autobusowych i tramwajowych. Wydatki inwestycyjne musiałyby się zwiększyć przy braku dochodów. Bezpłatny transport miejski jest łatwiejszy do zaakceptowania w małych miastach, gdzie wpływy z biletów nie przekraczają dziesiątej części kosztów funkcjonowania komunikacji i likwidacja opłat mogłaby być nawet ulgą – dzięki ograniczeniu kosztów kontroli, drukowania biletów i ich dystrybucji.

Przypisy:

15. Po wprowadzeniu darmowej komunikacji ruch samochodowy w Tallinie spadł o 14 proc., a liczba pasażerów wzrosła o 1,2-10 proc. w zależności od części miasta. S. Vedler, 2014, The Largest Free Mass Transit Experiment in the World, CityLab.com, http://www.citylab.com/commute/2014/01/largest-free-transit-experiment-world/8231/ (dostęp: marzec 2016 r.).

16. Komisja Europejska, 2007, Zielona Księga. W kierunku nowej kultury mobilności w mieście.

Warszawa: najlepsze życiowe szanse, ale nie środowisko i polityka

Warszawa na tle lidera[17] każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

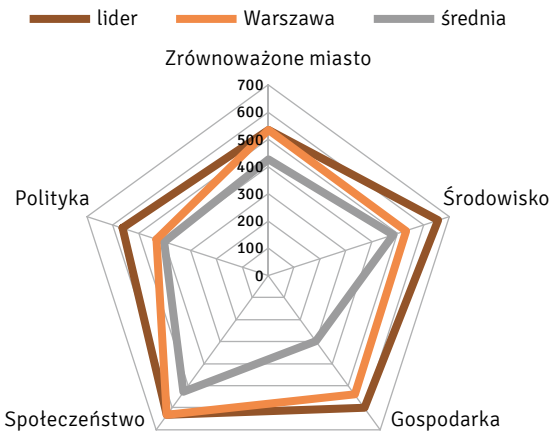

Stolica daje największe szanse życiowe. Warszawa zajęła pierwsze miejsce w naszym rankingu opracowanym na podstawie wskaźnika zrównoważonego rozwoju miast – otrzymała 534,2 pkt. Wyprzedziła o włos Sopot oraz Bielsko-Białą. Stolica ma lepsze warunki do życia przy porównywalnych do innych liderów szansach do prowadzenia biznesu, silną i wykształconą władzę oraz obywateli korzystających z e-usług, choć znacznie gorszy stan środowiska. Warszawa ma wynik o blisko 100 pkt. wyższy od średniej – 428 pkt. i półtora razy lepszy od miast na końcu stawki. Nadal jednak brakuje jej prawie 500 pkt. do hipotetycznego ideału, którym byłoby miasto w pełni realizujące ideę zrównoważonego rozwoju.

Największe miasto i lider zrównoważonego rozwoju. Jedna czwarta obszaru stolicy to parki i lasy, ale zakorkowane ulice zatruwają powietrze, a warszawiacy zużywają zbyt dużo prądu.

Warszawa jest zielonym miastem. Niemal jedna czwarta stolicy to parki (jest ich w mieście 79), lasy skwery i ogrody, co stawia Warszawę wśród najbardziej zielonych metropolii europejskich. Uzupełnieniem historycznych parków, stanowiących oprawę królewskich i magnackich rezydencji, jak Ogród Saski, Łazienki czy Wilanów, są inne założenia, np. nowoczesny ogród na dachu Biblioteki Uniwersyteckiej lub Pole Mokotowskie, enklawa zieleni na styku kilku dzielnic. W Warszawie jest kilkanaście rezerwatów przyrody i dwa ogrody botaniczne. To także jedna z niewielu stolic na świecie, które może się pochwalić lasami rosnącymi w swoich granicach. Leżący 10 min od rogatek Warszawy, Kampinoski Park Narodowy jest uznany przez UNESCO za światowy rezerwat biosfery.

Środowisko na 21. miejscu w Polsce. Warszawa uzyskała 531,7 pkt. i zajęła stosunkowo odległe miejsce obok Koszalina (20.), Jastrzębia-Zdroju (22.) czy Nowego Sącza (24.). Przeciętny wynik wynosił 484 pkt. W stolicy na jeden hektar przypada 117 ton CO_2 emitowanego do atmosfery – przeciętnie w miastach to 118 ton, choć w niektórych bywa kilkukrotnie więcej. Miasto prawie nie wydaje pieniędzy na ochronę powietrza – w innych miastach to 3 zł w przeliczeniu na mieszkańca. Warszawiacy zużywają także bardzo dużo prądu – 984 kWh na osobę, przy średniej 717. Wszystkie zanieczyszczenia pyłowe z zakładów szczególnie uciążliwych są wyłapywane, ale przeciętne stężenie pyłów PM10[18] w miejskim powietrzu wynosi 36 $\mu g/m^3$ – średnia jest o 2 $\mu g/m^3$ niższa. Mieszkańcy produkują 232 kg zmieszanych śmieci rocznie *per capita* – to więcej niż średnio (215 kg). Około 92 proc. ścieków jest oczyszczona (średnio to 4 pkt. proc. więcej). Na korzyść dla miasta przemawia rozbudowana sieć elektrycznego transportu miejskiego – tramwajów i metra.

Lider warunków życia – Warszawa uzyskała 632,8 pkt. w kategorii społeczeństwo, przy średnim wyniku 529 pkt. Tuż za stolicą uplasowała się Zielona Góra i Kraków. Do wysokiego wyniku Warszawy przyczyniły się dobre perspektywy demograficzne – co roku do miasta przybywają 83 osoby w wieku produkcyjnym na 10 tys. (średnia to ubytek 30 osób). Na raka i choroby serca umiera co roku 57 osób na 10 tys. ludności, przy średniej 70 osób. Warszawę windują w górę także warunki życia – przeciętna płaca na poziomie 5,2 tys. zł, tylko 3 proc. ludności korzystające z pomocy społecznej oraz relatywnie największe mieszkania – na jedną osobę przypada w Warszawie 30 m^2. Nieco gorzej mają w Warszawie seniorzy – 3 proc. osób w wieku poprodukcyjnym korzysta z pomocy społecznej, to tyle samo ile średnia dla miast na prawach powiatu. W stolicy większość dzieci się uczy i to nieźle – 96 proc. chodzi do przedszkoli, a 94 proc. licealistów zdaje maturę (więcej niż przeciętnie). Warszawiacy prowadzą bardzo konsumpcyjny styl życia. Na tysiąc mieszkańców przypada 600 samochodów (średnio 463). Mieszkańcy stolicy zużywają też półtora razy więcej wody z kanalizacji niż w innych miastach.

Gospodarka na drugim miejscu w Polsce. Stolica dała się wyprzedzić tylko Sopotowi, który jest bardziej atrakcyjny turystycznie i wiele firm chce się tam rejestrować. Warszawa otrzymała 540,1 pkt. przy średniej 297,3 pkt. oraz 601,5 pkt. Sopotu. W stolicy jest najwięcej firm – 295 na 10 tys. mieszkańców (średnio to 160), wartość kapitału zagranicznego na jednego mieszkańca w wieku produkcyjnym wynosi 76,1 tys. zł – przeszło dziesięć razy więcej niż przeciętnie (7 tys.). Na każde 100 osób przypada 20 przedsiębiorców (średnio 13). Ścieżki rowerowe co roku się wydłużają, wynoszą już 7 tys. km na 10 tys. km^2 – przy średniej 4,1 tys. i np. 10 tys. w Sopocie. Na 100 km^2 przypada 374 km dróg twardych (średnia – 277), a miasto wydaje na drogi 6 proc. budżetu (średnio to 10 proc.). Co ciekawe, tylko 44 proc. mieszkań może być podłączonych do internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, podczas gdy w innych miastach aż połowa. Z noclegów korzysta 1,6 tys. osób na tysiąc mieszkańców rocznie – w niektórych miastach turystycznych ta liczba sięga kilku tysięcy. Miasto ma też mało lajków na Facebooku – 140 na tysiąc mieszkańców.

Polityka, instytucje publiczne i ucyfrowienie mieszkańców na 21. miejscu. W radzie miasta zasiada 21 proc. kobiet przy średniej 25 proc., a 83 proc. radnych ma wyższe wykształcenie – średnio to 82 proc. Prezydent miasta Hanna Gronkiewicz-Waltz w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2014 r. otrzymała 47,2 proc. głosów, przy prawie identycznej wartości przeciętnej. Miasto dostało tylko 3 zł w przeliczeniu na mieszkańca na programy finansowane bezpośrednio z Unii[19] (średnia to 38 zł), ale zliczając wszystkie projekty europejskie było to już 584 zł *per capita,* półtorakrotnie więcej od przeciętnej (378 zł)[20]. Wydatki na obsługę długu miasta nie są bardzo wysokie – wynoszą 15 zł na każde zarobione przez miasto tysiąc złotych przy średniej 18 zł, a 16 proc. budżetu idzie na inwestycje (średnio to 17 proc.). Magistrat warszawski ma problemy z planami zagospodarowania przestrzennego – zaledwie 16 proc. powierzchni miasta jest nimi objęta, a w innych miastach już blisko połowa. Warszawiacy korzystają z e-administracji, ale tylko trochę częściej niż inni polscy mieszczanie – na 1 tys. osób przypada dziewięć profilów zaufanych e-PUAP (średnio pięć) oraz 22 profile e-PUAP niezabezpieczone (średnio 12). Jednak już 59 proc. podatników korzysta z systemu e-Deklaracje – średnio w miastach to 32 proc.

Przypisy:

17. Czyli najwyższe wyniki w poszczególnych kategoriach dla różnych miast.

18. Pył PM10 składa się z mieszaniny cząstek zawieszonych w powietrzu, będących mieszaniną substancji organicznych i nieorganicznych. Pył zawieszony może zawierać substancje toksyczne takie jak wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne np. benzo(a)piren, metale ciężkie oraz dioksyny i furany. Pył PM10 zawiera cząstki o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów, które mogą docierać do górnych dróg oddechowych i płuc. Poziom dopuszczalny dla stężenia średniodobowego wynosi 50 $\mu g/m^3$ i może być przekraczany nie więcej niż 35 dni w ciągu roku. Poziom dopuszczalny dla stężenia średniorocznego wynosi 40 $\mu g/m^3$, a poziom alarmowy 200 $\mu g/m^3$.

19. Środki z Unii Europejskiej na finansowanie programów i projektów unijnych na wymiany partnerskie miast i *twiningi.*

20. Środki z Unii i innych źródeł, niepodlegające zwrotowi, przeznaczone na finansowanie projektów unijnych stanowiące część dochodów samorządów, chodzi m.in. o programy operacyjne itp., ale też środki z projektów finansowanych bezpośrednio przez Komisję.

Gdańsk: niezła gospodarka, szansa na polską Kopenhagę

Gdańsk na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

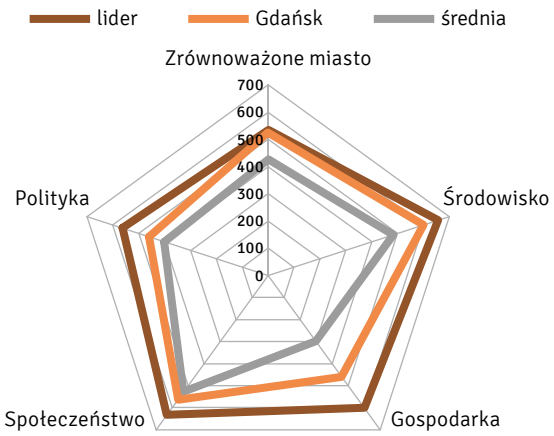

Gdańsk realizuje zasadę zrównoważonego rozwoju. W rankingu uplasował się na czwartej pozycji za Bielsko-Białą, Sopotem i liderem Warszawą, uzyskując 523,9 pkt. Miasto zajęło podobne miejsce (piąte) w wymiarze gospodarczym otrzymując 462,1 pkt., plasując się tuż za Poznaniem i przed Wrocławiem. Kolejną wysoką pozycję Gdańsk zajął w polityce – 9. miejsce i 459,8 pkt. – przed Gdańskiem jest m.in. Grudziądz, a podobny wynik uzyskał Lublin. Dzięki świeżemu powietrzu miasto zajmuje 3. pozycję w wymiarze środowiskowym – 602,4 pkt. Dalsze miejsce zajmuje w rankingu warunków życia – 20. (564,3 pkt.).

Gdańsk zajął czwarte miejsce w naszym rankingu. W odróżnieniu od innych miast ma w miarę równomiernie rozwinięte zarówno wymiary społeczeństwa, gospodarki i polityki, jak i środowiska.

Rowerowa stolica Polski.[21] Gdańsk co roku wygrywa plebiscyty prasy rowerowej na najbardziej przyjazne rowerom miasto. W ciągu doby w niektórych punktach miasta przejeżdża ponad 10 tys. rowerzystów. 12 lat temu powstał zespół złożony z działaczy społecznych, urzędników i naukowców, który pomagał magistratowi tworzyć miejską politykę rowerową. Zespół rozpoczął pracę od przygotowania dwóch opracowań – standardów jakości infrastruktury rowerowej i spójnej koncepcji sieci tras rowerowych w Gdańsku, które były realizowane przez te wszystkie lata. Sieć tras rowerowych liczy łącznie 568 km (to ścieżki rowerowe, wydzielone pasy ruchu, uspokojone drogi itp.)[22] i nadal się dynamicznie rozrasta. Znacznie zwiększyła się w ostatnich latach liczba parkingów rowerowych. Dziś 50 proc. sieci drogowej w mieście to strefy uspokojonego ruchu z prędkością do 30 km/h. Dzięki temu Gdańsk pozbył się 10 tys. znaków. Dość powszechne są też strefy z kontraruchem: w mieście obowiązuje on na 185 ulicach, w sumie na 42 km dróg. Ciekawym pomysłem są chodniki przechodnie, czyli skrzyżowania, których najważniejszym elementem jest chodnik. Pomimo tego, nadal trudno wyobrazić sobie życie w mieście bez samochodów, bo odległości są duże. Miasto rozbudowuje jednak „rowerowe autostrady" umożliwiające codzienne dojeżdżanie do pracy koleją, a potem rowerem.

Trzecie miejsce w rankingu jakości środowiska. Gdańsk uzyskał wynik podobny do Bydgoszczy, Świętochłowic (które zalesiają teraz dawne hałdy węgla), a także Torunia i Białegostoku. Fabryki emitują 116 ton CO_2 na hektar powierzchni miasta, przy średniej 118 dla miast na prawach powiatu. Według GUS, miasto prawie nie wydaje pieniędzy na walkę z zanieczyszczeniem powietrza. Gdańszczanie zużywają też ponadprzeciętnie dużo energii elektrycznej – 888 kWh przy średniej 717. Blisko 90 proc.

zanieczyszczeń gazowych wytworzonych przez zakłady produkcyjne jest przechwytywana, w przypadku pyłów to prawie 99 proc. Wszystkie pyły obecne w powietrzu są na poziomie niższym od średniej. Ponadto 17 proc. terenu miasta to lasy, 25 proc. jest prawnie chroniona, a 3 proc. terenu miasta stanowią parki. Mieszkańcy Gdańska produkują rocznie około 186 kg zmieszanych odpadów – to mniej niż średnia dla miast wynosząca 215 kg.

20. miasto w Polsce pod względem warunków życia. Gdańsk ma zerowy przyrost naturalny, a co roku około 30 osób na 10 tys. w wieku produkcyjnym osiedla się w tym mieście. Mniejsza od przeciętnej jest liczba zgonów dzieci w okresie po urodzeniu – cztery na tysiąc urodzeń, średnia to pięć. Gdańszczanie także dość dużo zarabiają – przeciętna płaca w tym mieście wynosi 4,6 tys. zł, czyli 124 proc. średniej krajowej, a zaledwie 3 proc. osób korzysta z pomocy społecznej. Mieszkania są także większe niż przeciętnie – na jedną osobę przypada 26 m^2, średnio – 25. Nieco gorzej miasto wypada we wskaźnikach edukacyjnych – 80 proc. dzieci chodzi do przedszkoli, przy średniej dla miast 85 proc. Gimnazjaliści mają przeciętnie o 5 pkt. proc. lepszy wynik z egzaminu matematycznego niż przeciętnie. Nadal jednak 35 proc. bezrobotnych stanowią zarejestrowani przeszło rok (średnio to 36 proc.), a stopa bezrobocia wynosi 6 proc. W Gdańsku jest też stosunkowo niedużo samochodów na tysiąc osób – 525, gdy w Warszawie to około 600. Policja wykrywa tylko 49 proc. przestępstw (średnio 66), a na tysiąc osób przypadają 33 przestępstwa w ciągu roku (średnio to 35).

Piąte miejsce w gospodarce. W mieście na 10 tys. osób przypada 210 nowych przedsiębiorców – 130 proc. średniej. Zainwestowany kapitał zagraniczny w Gdańsku jest wart 13 tys. zł na osobę w wieku produkcyjnym i jest prawie dwukrotnie wyższy niż średnia 7 tys. Samozatrudnionych przypada 16 na 100 osób w wieku produkcyjnym, przeciętnie – 13. Ścieżki rowerowe należą do najlepszych w Polsce, ale nie są wcale najdłuższe, bo rowerzyści mogą korzystać efektywnie z normalnych pasów. W Gdańsku na 10 tys. km^2 przypada 5472 km ścieżki rowerowej, gdy średnio to 4117, a np. w Lesznie to 11 tys. Gorzej jest z utwardzonymi drogami – na 100 km^2 przypadają tylko 193 km, jednak miasto prowadzi dużo inwestycji – wydatki drogowe stanowią 22 proc. budżetu, przy przeciętnej około 10 proc. Gdańsk korzysta także z turystyki – na tysiąc mieszkańców przypada 1,4 tys. nocujących w hotelach, co jest jednym z najwyższych wskaźników w Polsce. Blisko 61 proc. domów może być podpięta do internetu o prędkości szybszej niż 30 Mb/s – w Warszawie może na to liczyć tylko 44 proc. Na Facebooku 349 osób lubi miasto w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców.

Dziewiąta polityka w kraju. Prezydent Paweł Adamowicz uzyskał w pierwszej turze wyborów samorządowych 42 proc. głosów – to mniej niż średnia (47 proc.). Frekwencja także była niższa niż w reszcie miast – 27 proc. przy przeciętnej 33 proc. W radzie miasta zasiada 36 proc. kobiet, co jest bardzo wysokim wynikiem na tle przeciętnej 25 proc. Około 81 proc. radnych ma wyższe wykształcenie, czyli tylko o 1 pkt. proc. mniej od przeciętnej. W Gdańsku jest bardzo aktywne społeczeństwo obywatelskie – na 10 tys. osób przypada 47 fundacji i stowarzyszeń, czyli o przeszło jedną trzecią więcej niż średnio. Miasto nie otrzymało dużo środków z Komisji na *twinningi* – 5 zł *per capita*, ale na projekty, które mają dofinansowanie m.in. z programów operacyjnych dostaje najwięcej w Polsce – 1,4 tys. zł na mieszkańca. Ponadto, miasto wydaje niespełna 20 zł na 1000 zł dochodów na obsługę długu publicznego, czyli tyle, ile przeciętnie. Blisko 17 proc. wydatków idzie na inwestycje – tyle co przeciętnie – ale aż 54 proc. terenu miasta jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego. Gdańszczanie często korzystają z elektronicznych usług administracyjnych – na tysiąc osób przypada 21 profilów w e-PUAP, w tym osiem zaufanych, ale tylko 30 proc. podatników rozlicza swój PIT elektronicznie (średnio – 32 proc.).

Przypisy:

21. Do tego, by być liderem w regionie, Gdańskowi jeszcze daleko. Według *Copenhagenize Index 2015*, który pozwala śledzić i porównywać wysiłek miast w utrzymywaniu lub wprowadzaniu roweru jako akceptowalnego i wygodnego środka transportu, liderami na świecie są Kopenhaga, Amsterdam i Utrecht. W światowej dwudziestce jest m.in. Ljublana, a w przeszłości był Budapeszt. Por. Copenhagenize Design Company, 2015, The Copenhagenize Index 2015.

22. RowerowyGdansk.pl, 2016, Mapa Rowerowa (dostęp: kwiecień 2016 r.).

Kraków: świetna polityka, zatrute powietrze

Kraków na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

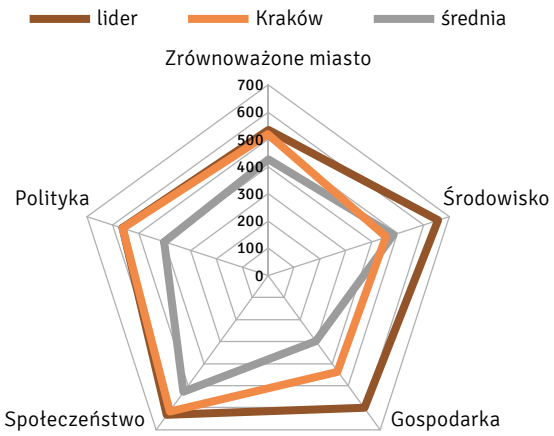

Kraków to dobre miejsce do życia, ale jakość środowiska jest dużo gorsza. Stolica Małopolski została piątym miastem rozwijającym się w sposób najbardziej zrównoważony za Warszawą, Sopotem, Bielską-Białą i Gdańskiem. Stolica Małopolski uzyskała 519,5 pkt. przy średniej wynoszącej 428 pkt. Za Krakowem uplasował się m.in. Poznań, Koszalin, Wrocław i Bydgoszcz. Miasto uzyskało wysokie wyniki w wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym, co pokazuje, że stanowi ono bardzo dobre miejsce do życia. Dużo gorsze rezultaty Kraków osiągnął w dziedzinie środowiska, w której sytuuje się w okolicach średniej, a gdyby większą wagę przyznać jakości powietrza, miasto mogłoby wylądować nawet na ostatnim miejscu.

Dawna stolica Polski zajęła piąte miejsce pod względem zrównoważonego rozwoju, ale to nie zasługa jakości środowiska, tylko dobrej gospodarki i warunków życia.

Kraków ma problem ze smogiem. Według OECD w Polsce z powodu chorób wynikających z zanieczyszczenia powietrza pyłem życie traci ok. 60 osób na 100 tys. mieszkańców, choć przeciętnie w krajach rozwiniętych to nadal niespełna 40 osób[23]. Sześć polskich miast znalazło się w pierwszej dziesiątce europejskich miast z największą liczbą dni w roku, w których przekroczono dobowe dopuszczalne stężenie pyłu PM10 (pozostałe cztery miasta są w Bułgarii)[24]. Najgorzej wypada Kraków, w którym limity przekroczone były przez 150 dni w roku, Nowy Sącz – 126 dni, Gliwice i Zabrze – 125 dni, Sosnowiec – 124 dni, a Katowice –123 dni. W przypadku Krakowa przyczyną złej jakości powietrza są nie tylko emitowane zanieczyszczenia, ale też położenie: stolica Małopolski leży w niecce otoczonej przez wyżyny, co zwielokrotnia efekt emisji pyłów i trujących gazów. Stężenie benzo(a)pirenu (B(a)P) jest Krakowie siedem razy większe niż przewiduje unijna norma. Główny powód zanieczyszczenia powietrza to opalanie pieców śmieciami i węglem oraz – w mniejszym stopniu – zanieczyszczenia komunikacyjne i przemysłowe. Magistrat Krakowa ustanowił program osłonowy, zapewniający mieszkańcom dopłaty do wyższych kosztów ogrzewania po wymianie paleniska węglowego na inny rodzaj ogrzewania, a od 2019 r. wejdzie w życie całkowity zakaz używania węgla do opalania.

Środowisko na 41. miejscu w Polsce. Pomimo decyzji o termomodernizacji 360 szkół jeszcze w 2011 r. w jakości środowiska Kraków jest daleko za liderami. Miasto zgromadziło 459,3 pkt., a lider – Bydgoszcz dostała aż 657,4. Wynik stolicy Małopolski jest podobny do rezultatu Gliwic, Płocka, Piotrkowa Trybunalskiego czy Tarnowa. To efekt dużej emisji CO_2 i innych zanieczyszczeń do atmosfery: do powietrza trafia rocznie 146 ton CO_2 na hektar (przeciętnie 118), mimo że miasto wydaje kilkakrotnie więcej niż inne na walkę ze smogiem – 27 zł *per capita*, przy średniej 3 zł. 99 proc.

zanieczyszczeń z zakładów jest przechwytywanych, ale problemem jest pył gromadzący się na ulicach i emisja zanieczyszczeń z pieców przy ogrzewaniu. Kraków, Rybnik i Zabrze są jedynymi miastami, w których średnioroczne stężenie pyłów PM10 przekracza dopuszczalną normę 50 µg/m^3. Krakowianie zużywają więcej energii elektrycznej niż warszawiacy – 999 kWh (średnia to 717). Tylko 4 proc. miasta to lasy (średnio 16 proc.), a objęte ochroną jest 15 proc. jego terenu. Na 1 tys. mieszkańców przypada jedna oczyszczalnia ścieków, dzięki czemu 100 proc. ścieków jest oczyszczone, co nie jest w Polsce normą.

Trzecie miejsce w warunkach życia. W Krakowie jest zerowy przyrost naturalny i dodatnie saldo migracji – osiedla się tam co roku 39 osób na 10 tys. ludzi w wieku produkcyjnym. Miasto jednak starzeje się – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 33 na emeryturze (przeciętnie 31). Zarobki krakowian są zadowalające – średnio 4 tys. zł , przeszło 300 zł więcej niż przeciętnie. Tylko 3 proc. mieszkańców korzysta z pomocy społecznej (średnio 6 proc.). Także mieszkania są większe niż przeciętnie – na jednego mieszkańca przypada 26 m^2. 90 proc. dzieci chodzi do przedszkola, a gimnazjaliści dostają średnio 58 proc. maksymalnego wyniku z egzaminu gimnazjalnego z matematyki – to obok Warszawy najlepszy wynik w Polsce. Stopa bezrobocia wynosi 6 proc., a bez pracy jest tylko 4 proc. absolwentów, choć aż 36 proc. bezrobotnych pozostaje bez zajęcia dłużej niż 12 miesięcy (tyle co średnia). Na tysiąc ludności przypada 530 samochodów, a mieszkańcy zużywają 178 m^3 wody rocznie, przy średniej 127.

Gospodarka na siódmym miejscu w Polsce. W mieście działają 223 przedsiębiorstwa na 10 tys. ludności – to więcej niż np. w Gdańsku. Firmy inwestują 7,5 tys. zł w przeliczeniu na osobę w wieku produkcyjnym, a kapitał zagraniczny jest wart 21,5 tys. zł *per capita* (średnia 7 tys.). Samozatrudnionych jest 17 na 100 osób w wieku produkcyjnym (w Warszawie – 20, ale przeciętnie tylko 13). Miasto ma także stosunkowo długą sieć ścieżek rowerowych – 4422 km na 10 tys. km^2, gdy średnia wynosi 4147. Twarde drogi także należą do dłuższych w miastach w Polsce – mają długość 296 kilometrów na 100 km^2. Miasto wydaje także około 7 proc. budżetu na budowę i utrzymanie dróg publicznych – średnio to 10 proc. Kraków – obok Sopotu – jest jednym z miast, które przyciągają najwięcej turystów – z noclegów korzysta 2,5 tys. osób na tysiąc mieszkańców w ciągu roku (o połowę mniej niż w Sopocie, ale kilkakrotnie więcej niż średnia wynosząca 649). Blisko 48 proc. gospodarstw domowych może mieć dostęp do internetu o prędkości przynajmniej 30 Mb/s. Na Facebooku miasto lubi 291 osób na tysiąc ludności – to jeden z najlepszych wyników w Polsce.

Polityczny i instytucjonalny lider Polski. Kraków jest liderem pod względem działania magistratu i jakości polityki miejskiej. W 2014 r. Jacek Majchrowski uzyskał 61 proc. głosów w pierwszej turze wyborów prezydenckich, a przeciętna wyniosła 47 proc. Frekwencja w wyborach samorządowych była niska – 31 proc. (średnio 33 proc.). W radzie miasta jest za to więcej niż przeciętnie kobiet – 27 proc. (choć np. w Lublinie aż 39). Zaledwie 71 proc. radnych ma wyższe wykształcenie – przeciętnie to 82. Stosunkowo niewiele jest w Krakowie organizacji pozarządowych – 18 na 10 tys. ludności, przeciętnie to 34. Miasto dostaje za to mniej niż średnio środków europejskich na wymiany międzynarodowe – 29 zł *per capita* (średnia – 38 zł), ale więcej (choć nadal mniej niż średnia) na różne projekty finansowane przez Unię – 164 zł (przeciętnie to 378 zł) i wydaje rekordowo mało na obsługę długu – 6 zł na 1000 zł dochodów. Wydatki inwestycyjne stanowią aż 38 proc. budżetu miasta. Stosunkowo mała przestrzeń jest objęta planami zabudowy przestrzennej – 39 proc. Kraków na tle innych miast wyróżnia korzystanie z e-administracji. Konto na e-PUAP ma 30 krakowian na tysiąc (przeciętnie około 12 osób), a profil zaufany ma 13 (przeciętnie pięć). Ponadto 58 proc. mieszkańców rozlicza podatki przez system e-Deklaracje (średnia 32 proc.).

Przypisy:

23. OECD, 2016, Poland. Economic Survey 2016.

24. NIK, 2014, O ochronie powietrza przed zanieczyszczeniami.

Poznań: miasto niezbyt zielone, ale uczące ekologii

Poznań na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

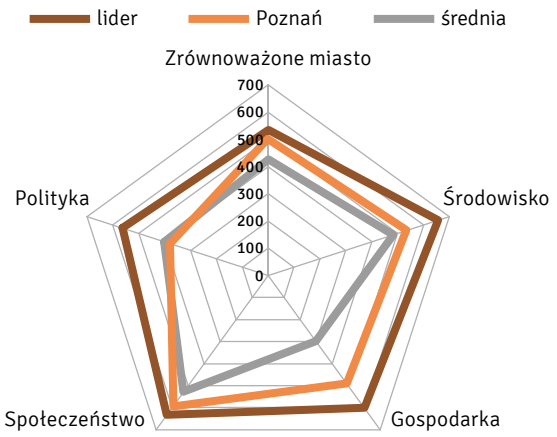

Polityka i środowisko słabe, ale Poznań nadrabia gospodarką.

Miasto jest szóste w rankingu zrównoważonego rozwoju miast – uzyskało 499,5 pkt. To wynik o przeszło 20 pkt. gorszy od Krakowa, Gdańska i Bielsko-Białej, ale lepszy od Wrocławia i Bydgoszczy. Najlepszy wynik Poznań osiągnął w części gospodarczej badania – 490,9 pkt. – czwarte miejsce tuż za Świnoujściem, Warszawą i Sopotem. W wymiarze społecznym Poznań zajął siódme miejsce z wynikiem 593,4 pkt. – wyprzedziły go m.in. Rzeszów i Tychy, a tuż za nim Bielsko-Biała. Dalsze miejsce Poznań zajął w wymiarze środowiskowym – 18. pozycja i 535,3 pkt. – wynik na poziomie Bytomia, Katowic, czy Warszawy. Jeszcze odleglejszą pozycję – 43. – miasto uzyskało w zestawieniu instytucji publicznych i polityki. 378,3 pkt. to wynik lepszy od Kielc, Częstochowy, Siemianowic Śląskich, ale gorszy od Katowic czy Mysłowic.

Stolica Wielkopolski zajęła szóste miejsce w rankingu, ale dopiero 18. w wymiarze środowiskowym i 43. w politycznym. Pozytywnie na tle innych miast wyróżnia się gospodarka – czwarta w Polsce.

Poznaniacy trzymają ciepło. Magistrat realizuje od 2009 r. projekt „Trzymaj ciepło", który uczy mieszkańców miasta, jak oszczędzać ocieplając i uszczelniając domy oraz mieszkania. Program polega na bezpłatnych badaniach termowizyjnych budynków, realizowany jest przez miasto z partnerami (Veolia Energia Poznań S.A. i Veolia Energia Poznań ZEC S.A. oraz Lisner Sp. z o.o.). Badanie pozwala stwierdzić, którędy ucieka ciepło z domu – czasami są to nieszczelne okna, czasami drzwi, a czasami nieuczciwie wykonana termomodernizacja. Właściciele budynków dowiadują się, co trzeba wyremontować, by płacić niższe rachunki za ogrzewanie z korzyścią dla swojej kieszeni i dla środowiska – dzięki temu zużywają mniej paliwa do produkcji energii cieplnej i emitują mniej zanieczyszczeń. W ciągu sześciu sezonów grzewczych przebadano 2728 budynków mieszkalnych jednorodzinnych i 70 kamienic. Program został nagrodzony przez Ministerstwo Środowiska w konkursie „Zielone Miasta" w 2015 r.

18. pozycja w rankingu środowiska. W Poznaniu zakłady przemysłowe emitują dwa razy mniej CO_2 niż przeciętnie – 60 ton CO_2 na hektar. Stężenie pyłów PM10 jest w mieście o 4 $\mu g/m^3$ mniejsze niż średnia. Dzięki temu miasto wydaje niewiele na ochronę powietrza. Tylko jedna piąta zanieczyszczeń gazowych z zakładów przemysłowych jest przechwytywana, o wiele lepiej jest z pyłami – 99 proc. Mieszkańcy zużywają relatywnie dużo prądu – 830 kWh, o 112 więcej od średniej. Miasto jest stosunkowo lesiste – 14 proc. terenu to lasy (średnia to 16 proc.), ale pod ochroną jest zaledwie 3 proc. powierzchni. Parki są w miejskiej średniej – 4 proc. – za to produkcja śmieci sięga 237 kg rocznie na mieszkańca, o 22 kg więcej od przeciętnej. Na korzyść miasta przemawia rozbudowana sieć tramwajów i kolei metropolitarnej, z której mieszkańcy mogą korzystać zamiast samochodów.

Siódme warunki do życia w Polsce. Co roku z miasta wymeldowują się 22 osoby na 10 tys., a przyrost naturalny jest zerowy ze względu na starzejącą się populację. Na tysiąc urodzeń umiera czwórka dzieci – przeciętnie to pięć. Z powodów chorób krążenia i raka traci życie 70 osób na 10 tys. ludności, średnio to 71. Zarobki w Poznaniu także są stosunkowo wysokie – 4,24 tys. zł przy średniej 3,7 tys. zł . Dodatkowo, 5 proc. poznaniaków korzysta z pomocy społecznej – to mniej o 1 pkt. proc. od średniej. Także powierzchnia mieszkaniowa jest stosunkowo duża – 29 m^2 na mieszkańca, czyli o cztery więcej niż przeciętnie. W Poznaniu jest także znacząco rozwinięta edukacja wczesno-szkolna – 96 proc. dzieci chodzi do przedszkola. Wyniki edukacyjne młodych poznaniaków są na poziomie przeciętnej dla innych mieszczan – gimnazjaliści dostają przeciętnie 54 proc. punktów z egzaminu gimnazjalnego, a maturę zdaje 89 proc. osób. Rynek pracy działa bardzo sprawnie: bezrobocie rejestrowane wynosi tylko 4 proc., a bezrobotni długotrwale stanowią 29 proc. wszystkich bez pracy. Nawet rynek pracy dla osób starszych jest w lepszej niż przeciętnie kondycji – spośród bezrobotnych 55+ tylko 37 proc. jest bez pracy dłużej niż przez rok – średnio to 47 proc. Poznaniacy prowadzą bardzo konsumpcyjny styl życia – na tysiąc osób przypada blisko 600 aut, a przeciętny mieszkaniec zużywa 830 kWh energii elektrycznej. W mieście jest też więcej niż przeciętnie przychodni – osiem na 10 tys. mieszkańców, gdy najczęściej jest to sześć. Poznań jest też relatywnie niebezpieczny – na 1000 mieszkańców przypada 48 przestępstw, czyli o 40 proc. więcej niż przeciętnie, a policja wykrywa 55 proc. przestępstw (średnia to 66 proc.).

Przedsiębiorcze miasto – czwarte w Polsce pod względem rozwoju gospodarczego. W Poznaniu na 10 tys. mieszkańców przypada aż 261 nowych przedsiębiorców rocznie – przeciętnie jest o 100 mniej i tylko w Warszawie jest ich więcej. Firmy wydają także całkiem dużo na inwestycje – 11 tys. zł *per capita*, czyli o 5 tys. więcej niż przeciętnie. W Poznaniu chętnie inwestują także firmy zagraniczne – na osobę w wieku produkcyjnym przypada 19,6 tys. zł zainwestowanego kapitału z zagranicznych korporacji – to prawie trzykrotnie więcej niż przeciętnie. Na 100 poznanian przypada 20 samozatrudnionych, a na 10 tys. osób działa przeszło 3 tys. firm (średnio 1,9 tys.). Ścieżki rowerowe są stosunkowo długie – na 10 tys. km^2 4880 km ścieżek (o 734 więcej niż przeciętnie). Podobnie utwardzone drogi są przeciętnie dłuższe niż w innych miastach – o 41 km na 100 km^2 powierzchni. Miasto inwestuje w drogi dziesiątą część budżetu i jest dwukrotnie bardziej niż przeciętnie popularne na Facebooku – 299 lajków na tysiąc osób na Facebooku.

Umiarkowany wynik w polityce. W syntetycznym wskaźniku oceniającym popularność władzy i korzystanie z e-administracji Poznań wypada blado – 43. miejsce w Polsce. Duża część danych pochodzi jednak z czasów poprzedniego prezydenta Ryszarda Grobelnego, podczas gdy w ostatnich wyborach doszło do zmiany i magistrat przejął Jacek Jaśkowiak. W pierwszej turze nowy prezydent miasta dostał 20 proc. głosów, czyli mniej aż o 27 pkt. proc. od średniej, ale frekwencja była podobna do przeciętnej – 32 proc. przy średniej 33 proc. Radni w mieście są dobrze wykształceni – 91 proc. z nich ma ukończoną szkołę wyższą, 26 proc. stanowią kobiety (o 1 pkt. proc. więcej od średniej). Stosunkowo aktywne jest także społeczeństwo obywatelskie – w mieście działa 38 NGO-sów na 10 tys. mieszkańców. Miastu udaje się pozyskiwać 15,7 zł *per capita* ze środków Komisji Europejskiej (średnia – 38 zł), a licząc wszystkie środki europejskie miasto dostaje 299 zł na mieszkańca (nadal mniej od średniej wynoszącej 378 zł). Magistrat wydaje też więcej niż przeciętnie na obsługę długu – 24 zł na tysiąc złotych dochodu, przy średniej wynoszącej 18, a na inwestycje idzie 14,6 proc. budżetu – trochę mniej niż przeciętnie. Miasto ułatwia prowadzenie inwestycji – aż 61 proc. jest objęte planami zagospodarowania przestrzennego, ale np. w Sopocie jest to 100 proc. terenu miasta. Stosunkowo dużo osób ma profil e-PUAP – 16 na tysiąc (o 4 więcej niż przeciętnie), a 7 osób ma profil zaufany (o dwie więcej niż przeciętnie). Gorzej jest z odsetkiem podatników korzystających z rozliczania PIT przez internet – robi to tylko 25 proc., mniej niż średnio i znacznie mniej niż w innych metropoliach, gdzie z tej metody korzysta jedna trzecia podatników.

Bydgoszcz: zielone miasto nad rzeką

Bydgoszcz na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

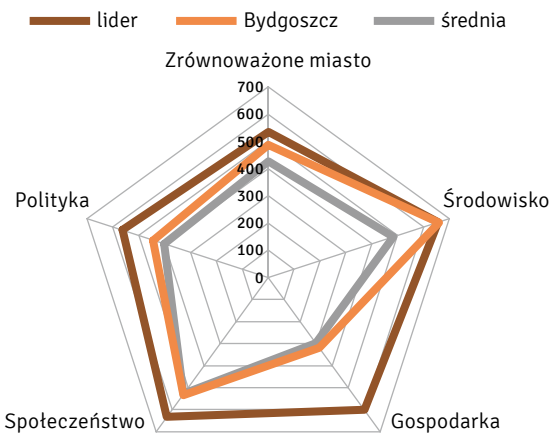

Środowisko na pierwszym miejscu. Miasto uzyskało 657,4 pkt., czyli najwięcej ze wszystkich w środowiskowym wymiarze zrównoważonego rozwoju. Drugą pozycję mają Świętochłowice, a trzecią – Gdańsk. W ogólnym rankingu zrównoważonego rozwoju miasto zajęło jednak dopiero dziewiąte miejsce – za Wrocławiem a przed Gdynią. Bardziej odległe miejsce miasto odnotowało w wymiarze gospodarczym – 25. pozycja i 316,3 pkt. tuż za Siedlcami i Jelenią Górą. Jeszcze dalej Bydgoszcz wylądowała w wymiarze społecznym – dopiero na 37. miejscu tuż za Szczecinem, Piekarami Śląskimi i Tarnobrzegiem – tu liderem jest Warszawa. Wyższe miejsce miasto zajęło w rankingu polityki i administracji – 17. pozycja i 444,6 pkt.

Bydgoszcz jest najbardziej zielonym miastem w Polsce – zajęła pierwsze miejsce w rankingu jakości środowiska. Jeśli chodzi o zrównoważony rozwój jest dziewiąta.

Miasto powróciło nad rzekę. W ramach cyklu projektów udało się odnowić i przywrócić miastu Stary Kanał, czyli park i fragment rzeki Brdy. Stary Kanał powstał w latach 1773-1774, a park – w latach 1905-1935. Po zasypaniu w 1970 r. części Starego Kanału i zatraceniu jego znaczenia jako drogi wodnej, towarzyszący mu park stopniowo ulegał degradacji i przestał być używany przez mieszkańców. Kolejne projekty przywracające Brdę miastu rozpoczęły się pod koniec lat 90. W ślad za strategiami ratusza szły pieniądze na oczyszczalnie ścieków, kanalizację i rozbudowę systemu kanalizacji sanitarnej – deszczowej i wodociągowej. Miasto przystąpiło też do usuwania osadów z Kanału Bydgoskiego i rzeki Brdy, dzięki czemu udało się poprawić klasę czystości wody. W 2006 r. przyjęto program rewitalizacji bydgoskiego węzła wodnego, który był efektem uczestnictwa miasta w międzynarodowym programie „In Water". Na jego podstawie miasto realizowało projekty inwestycyjne: REURIS[25] i rewitalizację bulwarów i nabrzeży oraz Wyspy Młyńskiej. Dzisiaj miejsca te stanowią wizytówkę miasta. Na tym przykładzie widać doskonale efekty, do jakich może doprowadzić konsekwentnie realizowana długoletnia strategia przy dostępności zewnętrznego finansowania.

Pierwsze miejsce w środowisku. Ale, w Bydgoszczy nie ma przemysłu – dzięki temu na hektar przypada tylko 52,5 ton CO_2 emitowanego z zakładów produkcyjnych – to przeszło dwa razy mniej niż przeciętnie (119 ton). Miasto wydaje 5,9 proc. budżetu na ochronę powietrza przy średniej 3 proc. Mieszkańcy zużywają o 11 proc. mniej energii elektrycznej niż przeciętnie – 638,5 kWh w ciągu roku na mieszkańca. Gorzej jest z neutralizacją innych niż CO_2 zanieczyszczeń gazowych – przechwytywane jest zaledwie 9,9 proc. z nich przy średniej 17 proc. za to blisko 100 proc. zanieczyszczeń pyłowych nie trafia do atmosfery. Miasto jest także bardzo zielone – blisko 28 proc. terenu zajmują lasy (wyższym udziałem może pochwalić się niewiele miast

– m.in. Sopot i Koszalin), aż 35 proc. terenu miasta jest objęta ochroną, a parki i tereny wypoczynkowe zajmują 8 proc. Bydgoszczanie tworzą za to relatywnie mało śmieci – 202 kg zmieszanych odpadów w ciągu roku, średnia to 215 kg. Blisko 94 proc. ścieków jest oczyszczana, a po mieście można poruszać się tramwajem.

37. miejsce w warunkach do życia. Miasto ma problem demograficzny – przyrost naturalny wynosi -1,6 na tysiąc mieszkańców (więcej o 0,6 od średniej), ale co roku na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym wymeldowuje się 24,4. Bydgoszcz już jest starym miastem – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada przeszło 34 na emeryturze (przeciętnie to 31). Na choroby cywilizacyjne umiera także więcej osób niż przeciętnie – 73 osoby na 10 tys. ludności, podczas gdy średnio to 70. Warunki finansowe do życia są stosunkowo gorsze niż w innych miastach – zarobki wynoszą 3,6 tys. zł, gdy średnia jest o 100 zł wyższa. 4,6 proc. bydgoszczan korzysta z pomocy społecznej, a na mieszkańca przypada 23,5 m^2 powierzchni mieszkalnej (średnio 25). Zaledwie 83 proc. dzieci chodzi do przedszkola – średnia jest o 2 pkt. proc. wyższa. Długotrwale bezrobotni stanowią jedną trzecią ogółu osób bez pracy, a dla osób z niepełnosprawnościami skierowane są tylko 33 ogłoszenia o pracę na 1 tys. zarejestrowanych – w innych miastach jest to dwa razy więcej. Także stopa bezrobocia jest wyższa niż w innych miastach – 8 proc. Na tysiąc osób przypada 499 aut, o 36 więcej niż średnio. Mieszkańcy zużywają o 17 m^3 mniej gazu niż przeciętnie, ale o jeden metr sześcienny wody więcej. Na drogach ginie mniej osób niż w innych miastach – na 100 tys. samochodów przypadają cztery ofiary śmiertelne w roku (średnio siedem), mniej jest też rannych – 133 (przeciętnie 189).

25. gospodarka Polski. Co roku w Bydgoszczy rejestrowane są o dwie firmy więcej niż przeciętnie na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym (162 firmy). Nakłady inwestycyjne są nieznacznie niższe od średniej – wynoszą 5,9 tys. zł na osobę w wieku produkcyjnym. Gorzej z inwestycjami zagranicznymi: to zaledwie 41 proc. przeciętnej – 2,9 tys. zł na osobę w wieku produkcyjnym. Samozatrudnionych jest mniej więcej tyle co przeciętnie – 13 osób na 100, a przedsiębiorstw wpisanych do rejestru REGON jest 1,9 tys. na 10 tys. mieszkańców. Ścieżek rowerowych jest o 1 proc. więcej niż przeciętnie – w Bydgoszczy zbudowano 4224 km ścieżek na 10 tys. km^2. Gorsza sytuacja jest z utwardzonymi drogami, które stanowią 94 proc. średniej – 263 km na 100 km^2 powierzchni miasta. Miasto inwestuje w drogi 8 proc. wydatków budżetowych (średnia to 10 proc.). Bydgoszcz nie jest także popularna w serwisie Facebook – 108 lajków na tysiąc osób (inne miasta przeciętnie lubią 153 osoby). Jakość łączy internetowych w mieście jest stosunkowo dobra – 58 proc. gospodarstw domowych mogłaby mieć internet o prędkości minimalnej 30 Mb/s.

17. polityka miejska w kraju. Prezydent miasta dostał w wyborach samorządowych w 2014 r. aż 70 proc. głosów w pierwszej turze – to wynik o przeszło 20 pkt. proc. lepszy niż przeciętnie. W radzie miasta jest stosunkowo niewiele kobiet – jedna piąta, podczas gdy średnio w innych miastach stanowią jedną czwartą. Frekwencja w wyborach samorządowych wynosiła jedną trzecią uprawnionych – tyle co w innych miastach. Więcej niż przeciętnie radnych ma za to wyższe wykształcenie – 89 proc. przy średniej 82 proc. W mieście jest też ponadprzeciętnie aktywne społeczeństwo obywatelskie – na 10 tys. mieszkańców przypada 48 organizacji pozarządowych, czyli prawie o połowę więcej niż przeciętnie. Miastu udało się uzyskać przeciętnie 6 zł na obywatela bezpośrednio od Unii Europejskiej m.in. na *twinningi* i 136 zł *per capita* ze wszystkich środków europejskich, np. programów operacyjnych. Na obsługę długu bydgoszczanie wydają 29 zł na 1000 zł dochodu miasta, a na inwestycje aż 35 proc. W mieście 45 proc. powierzchni jest objęte planem zagospodarowania przestrzennego – średnio 48 proc. E-usługi publiczne są mniej popularne niż przeciętnie – cztery osoby na tysiąc mają profil zaufany na e-PUAP, a dziesięć ma w ogóle konto w tym serwisie. Także mniej niż przeciętnie mieszkańców korzysta z możliwości rozliczenia podatków przez internet – robi to 26 proc. z nich, w innych miastach średnio 32 proc.

Przypisy:

25. *Revitalization of Urban River Spaces.* Bydgoszcz zakończyła realizację projektu unijnego REURIS: „Rewitalizacja miejskich przestrzeni nadrzecznych" w 2012 r. Istotą REURIS było wypracowanie we współpracy międzynarodowej pakietu zasad rewitalizacji miejskich terenów nadrzecznych. Projekt był współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (85 proc.) oraz budżetu miasta.

Tychy: zielone miasto Śląska

Tychy na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

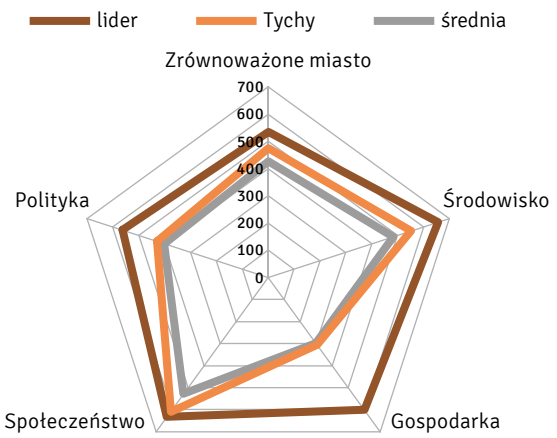

Środowisko i warunki życia wysoko, gospodarka i polityka przeciętne. Tychy są 11. miastem w kraju pod względem zrównoważonego rozwoju, z wynikiem 474,1 pkt. – tuż za Gdynią i przed Świnoujściem oraz Zieloną Górą. Miasto zawdzięcza wysoką pozycję dobrym warunkom życia – w wymiarze społecznym rozwoju zajmuje piątą pozycję na 66 miast – wynik 609,3 pkt. jest gorszy tylko od Warszawy, Zielonej Góry, Krakowa i Sopotu. Wysoko jest także w zestawieniu środowiskowym – 13. miejsce i 551 pkt. – tuż za Zamościem i Chorzowem, a przed Szczecinem. Dalsze miejsce miasto zajmuje w wymiarze gospodarczym – 29. pozycja i 307,1 pkt., czyli na poziomie Legnicy, Kalisza, czy Zamościa. Miasto jest wyżej w zestawieniu polityczno-administracyjnym – 25. pozycja i 428,8 pkt. To wynik zbliżony do Wrocławia, Piotrkowa Trybunalskiego, Gliwic i Świnoujścia.

Energooszczędne szkoły, aquaparki ogrzewane biogazem, ledowe latarnie i dziewiąte miasto w rankingu zrównoważonego rozwoju.

Od czarnego Śląska i Zagłębia do zielonego regionu. W Tychach działa energooszczędna szkoła, która ma klimatyzację oraz wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, oświetlenie energooszczędne oraz system zarządzania budynkiem BMS, którego celem jest efektywne sterowanie wszystkimi instalacjami. Miasto dostało na to 6 mln zł z NFOŚiGW. Pod koniec 2015 r. na 35 ulicach wymieniono oświetlenie na ledowe, oszczędzające energię – kosztem 6 mln zł także z programów NFOŚiGW. Na ulicach miasta pojawiło się 36 nowych autobusów niskoemisyjnych, co oznacza, że większość taboru stanowią pojazdy napędzane gazem ziemnym. Dodatkowo Tychy, jako jedyne miasto na Śląsku i jedno z trzech w kraju, ma trolejbusy. Wśród proekologicznych rozwiązań w aquaparku znajdą się np. antybakteryjne lampy UV do dezynfekcji wód basenowych, zamiast niebezpiecznych związków chemicznych. Tychy były pierwszym w województwie miastem, które wdrożyło program ograniczania emisji – już w 2003 r., a w 2015 r. magistrat uchwalił drugą edycję tego programu. Problemem w Tychach pozostaje wysokie stężenie pyłów – z ruchu miejskiego, ale też z emisji przez zakłady w sąsiednich miastach.

13. pozycja w rankingu środowiska. Fabryki emitują tylko 38 ton CO_2 na hektar powierzchni – to tylko jedna trzecia tego co przeciętnie. Natomiast średnie stężenie pyłu zawieszonego PM10 przekroczone jest w tym mieście w okresie grzewczym o 300 proc.[26] (norma to 50 µg/m^3). 48 proc. zanieczyszczeń gazowych z zakładów produkcyjnych jest przechwytywana, lepiej jest z pyłem, którego 99 proc. nie trafia do atmosfery. Miasto prawie nie wydaje pieniędzy na walkę z zanieczyszczeniem powietrza, a sami tychowianie nie należą do oszczędnych – zużywają *per capita* 734,6 kWh energii elektrycznej i często opalają piece odpadami. Tychy są za to zielone – 27 proc. powierzchni miasta stanowi las, choć zaledwie 0,2 proc. jest prawnie chroniona. Parki to blisko 5 proc. powierzchni miasta.

Tychowianie mniej śmiecą niż inni mieszkańcy miast – 210 kg *per capita,* czyli 5 kg mniej niż przeciętnie. 100 proc. ścieków jest oczyszczona, a w mieście nie ma dzikich wysypisk. Miasto może też się pochwalić modernizującą się linią trolejbusową (21 pojazdów), ich przeciętny wiek to cztery lata.

Piąte miejsce do życia spośród miast na prawach powiatu. Tychy mają dodatni przyrost naturalny – co roku przybywa tu 1,3 osoby na 1000 ludności, ale w tym samym czasie rokrocznie wymeldowuje się ok. 36 osób na 10 tys. (średnia to 30). Tychowianie są także przeciętnie młodsi niż mieszkańcy innych rejonów Polski – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 28 osób w wieku poprodukcyjnym, czyli o cztery mniej od średniej. Na tysiąc noworodków umierają tylko trzy (średnio pięć), a z powodów chorób układu krążenia i raka śmierć ponosi 66 osób na 10 tys., przy średniej 70. Warunki pracy są na przeciętnym poziomie – średnia płaca to 3,7 tys. zł , z pomocy społecznej korzysta poniżej 4 proc. mieszkańców (o 2 pkt. proc. mniej niż przeciętnie), a mieszkania są mniejsze o jeden metr kwadratowy od średniej. Do tego 83 proc. dzieci chodzi do przedszkoli, a zdawalność matury w ogólniakach jest o 5 pkt. proc. niższa od średniej. Bezrobotni długotrwale stanowią 28 proc. ogółu bezrobotnych (8 pkt. proc. mniej niż przeciętnie), a dla osób z niepełnosprawnościami jest pięć razy więcej ofert pracy niż przeciętnie. Stopa bezrobocia wynosi zaledwie 6 proc. Styl życia jest konsumpcyjny: na tysiąc osób przypada 474 aut, a mieszkańcy zużywają o 2 m^3 więcej wody niż przeciętnie. Siedem przychodni przypada na 10 tys. osób (przeciętnie sześć). Policja wykrywa 72 proc. przestępstw, ale na drogach ginie blisko 10 osób na 100 tys. samochodów (o trzy więcej od średniej), mniej za to zostaje rannych – 158 osób na 100 tys. samochodów przy średniej 189.

29. gospodarka na 66 miast. 49 proc. mieszkań można podpiąć do internetu o prędkości wyższej niż 30 Mb/s – 2 pkt. proc. więcej niż przeciętnie. Co roku powstaje 136 firm na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym, w innych miastach o 15 proc. więcej. Kapitał zainwestowany w Tychach wart jest 114 tys. zł *per capita* – dwa razy więcej niż przeciętnie. Inwestycji zagranicznych jest za to mniej – 6,5 tys. zł na mieszkańca, o 500 zł mniej od średniej. Blisko 12 osób na 100 w wieku produkcyjnym jest samozatrudnionych (o jedną mniej niż przeciętnie). Ścieżki rowerowe i drogi utwardzone mają długość mieszczącą się w średniej, ale miasto wydaje prawie dwa razy więcej niż przeciętnie na budowę dróg – 20 proc. budżetu. Tychy nie są popularnym miastem dla turystyki – w serwisie Facebook „lubi" je 117 osób na tysiąc mieszkańców, przeciętnie to 153. Miasto odnotowuje tylko 320 noclegów w hotelach na tysiąc mieszkańców – to o połowę mniej niż średnia.

25. polityka i administracja na tle innych miast. Prezydent Tych dostał w pierwszej turze wyborów 54 proc. głosów (o 7 pkt. proc. więcej niż średnio), przy frekwencji wynoszącej 30 proc. (o 3 pkt. proc. mniej od przeciętnej). Kobiety stanowią jedną trzecią rady miasta, a 86 proc. radnych ma wyższe wykształcenie. Mieszkańcy są tylko trochę bardziej aktywni obywatelsko niż przeciętnie – na 10 tys. osób przypada 37 fundacji i stowarzyszeń (średnia wynosi 34). Miasto pozyskuje więcej niż przeciętnie pieniędzy bezpośrednio z Unii Europejskiej, np. na wymiany międzynarodowe – 71 zł *per capita* (przy średniej 38 zł), otrzymuje także więcej ze wszystkich możliwych programów unijnych – 581 zł na mieszkańca, czyli 153 proc. średniej. Magistrat wydaje na inwestycje 20 proc. budżetu, a 20 zł na każde 1000 zł zarobione idzie na obsługę długu (średnia to 17 zł). Tychy tracą na tym, że zaledwie 7 proc. miasta jest objęta planami zagospodarowania przestrzennego – w większości miast to już połowa powierzchni. W Tychach korzysta się z e-administracji – na tysiąc osób przypada 16 kont w e-PUAP (średnio 12), a siedem z nich jest profilami zaufanymi. Gorzej jest z elektronicznym rozliczaniem podatków – korzysta z niego 26 proc. podatników (średnia jest o 6 pkt. proc. wyższa).

Przypisy:

26. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska niestety nie zbiera tych danych dla wszystkich miast.

Świnoujście: uzdrowisko z gazoportem

Nie tak popularne jak Sopot, ale prawie tak samo zielone. Świnoujście jest 13. w rankingu zrównoważonego rozwoju, przede wszystkim ze względu gospodarkę.

Świnoujście na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

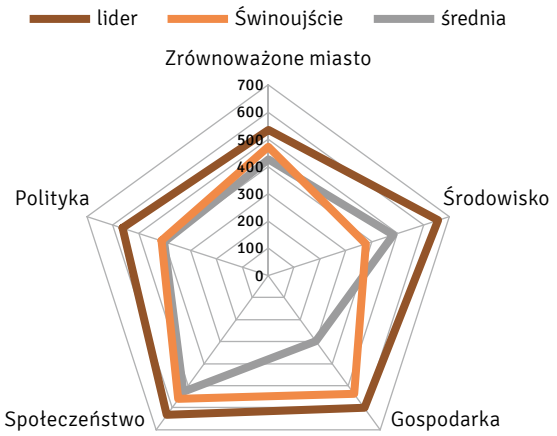

Środowisko zaskakująco nisko, lepiej z gospodarką i warunkami do życia. Świnoujście jest 13. w rankingu zrównoważonego rozwoju miast (dostało 472 pkt.) przede wszystkim dzięki wynikom lokalnej gospodarki – uzyskało 536,6 pkt. w tym wymiarze i trzecie miejsce, wyprzedzając m.in. Poznań, Gdańsk i Wrocław. Miasto jest 23. w wymiarze społecznym opisującym warunki życia – osiągnęło wynik 561,1 pkt. przy średniej 529 pkt. W przypadku polityki i administracji miasto zajęło 27. pozycję i 413,2 pkt. (średnia to 401,6). Najgorzej jest w Świnoujściu pod względem jakości środowiska – miasto jest na jednym z ostatnich miejsc w kraju ze względu na generowanie dużej ilości śmieci i nieprzechwytywanie pyłów z fabryk.

Miasto-las na 44 wyspach. Jedyne takie w Polsce, położone na kilkudziesięciu wyspach, otoczone wodami Bałtyku, Zalewu Szczecińskiego i delty rzeki Świny. Trzy największe wyspy – Uznam, Wolin i Karsibór są zamieszkane. Świnoujście to jeden z ważniejszych nad Bałtykiem ośrodków turystyczno-uzdrowiskowych. Woda stanowi 46 proc. powierzchni miasta, po jej odjęciu Świnoujście jest obok Sopotu najbardziej zalesionym miastem Polski – tereny zielone wynoszą 50 proc. powierzchni. Mieszkańcy i turyści mają też do dyspozycji tereny Uznamskiego Parku Natury (*Natur Park Usedom*), rozpościerającego się tuż za granicą z Niemcami. Z drugiej strony można pojechać do Rezerwatu Paproci czy do Wolińskiego Parku Narodowego. Jest też park Zdrojowy i park Chopina na terenie miasta, a do tego dochodzą plaże, które w niektórych miejscach mają nawet 100 metrów szerokości. W latach 70. w mieście powstał port, a w tym roku pełną operacyjność uzyska terminal LNG.

W ostatniej grupie pod względem ochrony środowiska. W mieście nie ma sieci tramwajowej, ani trolejbusowej, ale od 2015 r. są testowane autobusy hybrydowe, które mogą stać się elementem taboru miasta. W strategii rozwoju miasta na lata 2014-2020 przewidziane są też inne inwestycje, które zmniejszą emisję CO_2 do atmosfery. W Świnoujściu najmniej ze wszystkich miast w Polsce emituje się CO_2 na hektar powierzchni – zaledwie 3 tony, ale prawie nic z zanieczyszczeń jest neutralizowane. Zaledwie 18 proc. pyłów z zakładów jest przechwytywana przez wbudowane filtry (w innych miastach więcej niż 93 proc.). Miasto, według GUS, nic nie wydaje na ochronę powietrza. Mieszkańcy zużywają mniej niż przeciętnie energii elektrycznej – 657 kWh rocznie na osobę. To zielone miasto, choć niekoniecznie widać to w danych – 21 proc. powierzchni to las (średnia 16 proc.), 16 proc. stanowią tereny prawnie chronione (przeciętnie 11 proc.), ale parki to mniej niż 1 proc. terenu miasta. Mieszkańcy generują też dużo

śmieci – 221 kg *per capita*, w mieście, ale 99 proc. ścieków jest oczyszczona. W przeszłości w mieście bywały przekroczone dopuszczalne stężenia benzo(a)pirenu[27].

Trzecia gospodarka miejska w Polsce. Co roku w Świnoujściu powstaje 189 firm na 10 tys. osób w wieku produkcyjnym – o 20 więcej od średniej. Firmy inwestują także stosunkowo dużo – 29 tys. zł w przeliczeniu na mieszkańca w wieku produkcyjnym (głównie jedna – Gaz System odpowiadający za terminal LNG). Inwestycje zagraniczne są za to niskie – zaledwie 2,4 tys. zł na osobę w wieku produkcyjnym (średnio 7 tys.). Aż 19 osób na 100 jest samozatrudniona (średnio 13) – co zapewne jest związane z sektorem turystycznym. Na 10 tys. osób przypada aż 2,5 tys. firm (średnio zaledwie 1,9 tys.). W mieście gorzej jest z komunikacją – na 10 tys. km^2 przypada 1,2 tys. km ścieżek rowerowych (prawie cztery razy mniej niż przeciętnie), a dróg utwardzonych jest zaledwie 44 km na 100 km^2. Miasto inwestuje w drogi – wydaje na ten cel ponad jedną czwartą budżetu (o 15 pkt. proc. więcej niż średnia). Świnoujście jest popularnym turystycznie miejscem – ma na Facebooku dwa razy więcej niż przeciętnie lajków, 316 na tysiąc mieszkańców. Na tysiąc ludności przypada 5 tys. nocujących w ciągu roku turystów (osiem razy więcej niż średnio).

23. warunki do życia wśród miast. W latach 2012-2014 Świnoujściu przybywało co roku sześciu nowych mieszkańców (na 1 tys. osób), ale przyrost naturalny jest ujemny – wynosi -2,6 przy średniej -0,8 osoby na 1 tys. W mieście na 100 pracujących mieszkańców przypadają 33 osoby w wieku poprodukcyjnym, czyli o dwie więcej niż przeciętna. W Świnoujściu relatywnie nieźle się zarabia – 3,9 tys. zł przy średniej 3,7 tys., a mniej niż 5 proc. mieszkańców korzysta z pomocy społecznej (średnio ponad 6 proc.). Mieszkania w Świnoujściu są duże – na mieszkańca przypadają 33 m^2 mieszkania – prawie o 7 m^2 więcej niż przeciętnie, to najwyższy wynik wśród miast na prawach powiatu. Nieźle jest także na rynku pracy – długotrwale bezrobotni to tylko 23 proc. ogółu, w innych miastach ponad 35 proc. Pojawia się także stosunkowo dużo ofert pracy dla osób z niepełnosprawnościami – 156 na tysiąc zarejestrowanych (średnio tylko 58). Bezrobocie wynosi prawie 10 proc., ale i tak jest niższe od średniej 11 proc. Na 1 tys. mieszkańców przypada tylko 406 aut (średnio jest ich 56 więcej), mieszkańcy zużywają też mniej niż przeciętnie energii elektrycznej, ale więcej wody – 189 m^3 przy średniej 127. Trochę więcej osób starszych niż przeciętnie korzysta z pomocy społecznej – 4 proc. przy średniej niespełna 3 proc. Co ciekawe, 76 proc. przestępstw w Świnoujściu jest wykrywane (przeciętnie 65 proc.), ale policji udaje się znaleźć sprawców tylko dla 26 proc. z nich (przy średniej 35).

27. polityka i administrowanie miastem. Prezydent Świnoujścia dostał 47 proc. głosów w pierwszej turze wyborów prezydenckich – to wynik bliski średniej. Frekwencja wyborcza była wyższa niż przeciętnie – wynosiła 34 proc., gdy w innych miastach 32 proc. Kobiety stanowią 23 proc. wszystkich radnych, a 95 proc. członków rady miasta ma wyższe wykształcenie. W mieście jest mniej niż przeciętnie organizacji pozarządowych – 30 na 10 tys. osób, gdy zwykle to około 37. Miasto dostawało w latach 2012-2014 przeciętnie 100 zł *per capita* dofinansowania bezpośrednio od instytucji unijnych, czyli dwuipółkrotnie więcej niż średnio, ale tylko 221 zł uwzględniając wszystkie projekty finansowane z funduszy europejskich – przeciętnie to 378 zł. Wydatki miasta na obsługę długu są o 1 zł mniejsze od średniej wynoszącej 17,6 zł na 1000 zł dochodu, a na inwestycje o 2 pkt. proc. mniej przy średniej wynoszącej 17 proc. Miasto tylko w 37 proc. jest objęte planami zagospodarowania przestrzennego, podczas gdy średnio to 48 proc. Świnoujścianie nie korzystają z e-administracji częściej niż w innych miastach – 30 proc. z nich rozliczyło PIT elektronicznie, co mieści się w średniej, podobnie jest z popularnością serwisu e-PUAP.

Przypisy:

27. iswinoujscie.pl, 2015, Zanieczyszczone powietrze raczej nie uzdrawia, http://iswinoujscie.pl/artykuly/35141/ (dostęp: marzec 2016 r.).

Jelenia Góra: miasto u podnóża Karkonoszy

Jelenia Góra na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

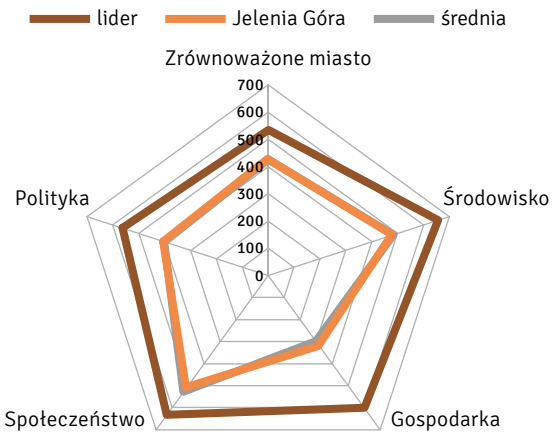

Wszystkie wyniki przeciętne, końcowe miejsce 28. Jelenia Góra dostała 429,1 pkt. – to wynik na poziomie Świętochłowic, Nowego Sącza, czy Chorzowa. W wymiarze ochrony środowiska i jakości powietrza oraz emisji gazów miasto jest już 33. – otrzymało 482,9 pkt. Podobne miejsce miasto zajęło w wymiarze politycznym – 404 pkt. i 32. pozycja. W przypadku warunków życia miejsce Jeleniej Góry jest gorsze – 46. i 508,2 pkt. Paradoksalnie, najlepszą pozycję Jelenia Góra zajmuje w gospodarce – 321,4 pkt. i 23. miejsce tuż przed Siedlcami i Bydgoszczą, a za Białymstokiem i Zieloną Górą.

Gospodarka lepsza od środowiska dała miastu 28. miejsce. Wyróżnikiem Jeleniej Góry jest położenie miasta u podnóża Karkonoszy.

Miasto z planem zmniejszania emisji. Czwarte pod względem liczby ludności miasto na Dolnym Śląsku, malowniczo położona w śródgórskiej Kotlinie Jeleniogórskiej jest stolicą polskiej części Karkonoszy. Jesienią zeszłego roku rada miasta przyjęła plan ograniczenia emisji szkodliwych substancji – coraz częściej samorządy planują jak walczyć ze smogiem, pyłem i gazami, które zatruwają powietrze. Jelenia Góra ma problem z jakością powietrza, zwłaszcza w dzielnicy Cieplice. W 2013 r. wielkość emisji CO_2 wynosiła ponad 500 tys. ton, z czego jedna trzecia pochodzi z mieszkań. Dopiero drugim źródłem zanieczyszczeń jest transport, a trzecim przemysł. Do 2020 r. miasto chce przeprowadzić termomodernizację budynków użyteczności publicznej oraz budynków mieszkalnych (należących przede wszystkim do spółdzielni lub wspólnot mieszkaniowych). Do tego chce wymienić oświetlenie uliczne i wewnętrzne na energooszczędne, a także kupować energooszczędny sprzęt RTV i AGD. Do 2020 r. suma wszystkich działań ma się przyczynić do 4 proc. oszczędności energii, czyli około 58 tys. MWh, wzrostu produkcji energii z odnawialnych źródeł energii o 452 MWh oraz redukcji emisji gazów cieplarnianych o ponad 4 proc., czyli około 23 tys. ton CO_2. Koszt wszystkich działań szacowany jest na 724 mln zł, przy czym znaczna część pieniędzy ma pochodzić z funduszy europejskich.

Przeciętne środowisko – 33. miejsce w połowie rankingu. W mieście przemysł nie generuje dużo CO_2 – zaledwie 7 ton na hektar powierzchni, gdy średnio to przeszło 100. Problem w tym, że tylko 56 proc. z zanieczyszczeń gazowych jest przechwytywana; lepiej jest z pyłowymi z których tylko 8 proc. trafia do atmosfery. Przeciętne stężenie pyłów w powietrzu wynosi 39 $\mu g/m^3$, czyli o 5 μg więcej od średniej dla miast. Jelenia Góra wydaje stosunkowo dużo na ochronę powietrza – 7 proc. przy średniej poniżej 3 proc. Ponadto, mieszkańcy zużywają więcej niż przeciętnie

energii elektrycznej – 105 proc. średniej (756 kWh na mieszkańca). Miasto jest bardzo zielone – lasy stanowią 32 proc. terenu, a 17 proc. powierzchni znajduje się pod ochroną. Parki i skwery zajmują jednak mniejszą powierzchnię (zaledwie 2 proc., przy dwukrotnie wyższej średniej). Jeleniogórzanie produkują stosunkowo niedużo śmieci – 197 kg *per capita*, przy średniej wyższej o 17 kg.

Gospodarka najlepsza ze wszystkich wymiarów rozwoju. Miasto plasuje się na 16. miejscu w zestawieniu najbardziej lubianych miast Polski (309 lajków w serwisie Facebook na 1 tys. mieszkańców). To efekt atrakcyjności turystycznej – w ciągu roku na tysiąc ludności przypada 820 turystów korzystających z bazy noclegowej. Co roku w Jeleniej Górze powstaje 199 nowych firm na 10 tys. osób, samozatrudnionych jest o dwóch więcej od średniej, a przedsiębiorców ogółem jest o jedną trzecią więcej niż przeciętnie w innych miastach. Nakłady inwestycyjne firm są w Jeleniej Górze niższe od przeciętnej (stanowią 75 proc. średniej), podobnie wartość inwestycji zagranicznych *per capita* jest siedmiokrotnie niższa od średniej (1,1 tys. zł *per capita*). Ścieżki rowerowe mają 3,8 tys. m na 10 tys. km^2 – wynik poniżej średniej, podobnie jak liczba dróg utwardzonych – 186 km na 100 km^2 – mniej o jedną trzecią od przeciętnej.

Wymiar społeczny na 46 miejscu w zestawieniu. Jelenia Góra boryka się z problemami demograficznymi, czyli ujemnym saldem migracji (-42,5 osób na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym) oraz ujemnym przyrostem naturalnym (-4,1 osób na tysiąc ludności). Ujemne saldo migracji może być spowodowane odpływem mieszkańców, zwłaszcza ludzi młodych do większych miast (np. akademickiego Wrocławia). Ponadto jeleniogórzanie przeprowadzają się na sąsiednie tereny wiejskie, atrakcyjne pod względem przyrodniczym i kulturowym. Ujemny przyrost naturalny uwarunkowany jest przede wszystkim czynnikami społeczno-ekonomicznymi, w tym m.in. starzeniem się lokalnej społeczności. GUS szacuje, że w 2030 r. odsetek ludności w wieku powyżej 65 lat może osiągnąć 30 proc. mieszkańców miasta. Średnie wynagrodzenie (3411,8 zł) jest poniżej krajowej przeciętnej oraz średnich płac wrocławian i wałbrzyszan. W Jeleniej Górze stosunkowo łatwiej o znalezienie pracy niż w Legnicy czy Wałbrzychu. Stopa bezrobocia jest wyższa niż w stolicy Dolnego Śląska niemal o 4 pkt. proc., ale nadal jest jednocyfrowa (9 proc.).

Silny sektor społeczny, ale niski poziom zaufania i zaangażowania – 32. miejsce. Mieszkańcy Jeleniej Góry stosunkowo słabo angażują się w lokalną politykę. Frekwencja w wyborach samorządowych w 2015 r. była niższa od średniej niemal o 6 pkt. proc. i osiągnęła wartość 27,5 proc. Jednocześnie w mieście zarejestrowanych jest więcej fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców niż w innych dużych miastach Dolnego Śląska. Wielkość trzeciego sektora w Jeleniej Górze jest porównywalna do wrocławskiej, ale zdecydowanie mniejsza niż np. w podobnej wielkości Zamościu. Jelenia Góra ma bardzo niski wskaźnik zaufania do innych ludzi (7,9 proc.). To słaby wynik – tylko jedna trzecia z analizowanych 66 miast miała wynik jednocyfrowy, pozostałe odnotowują wyższy poziom zaufania społecznego. Miasto za to jest stosunkowo dobrze zarządzane – 45 proc. powierzchni jest objęta planami zagospodarowania przestrzennego, a obecny prezydent dostał 47 proc. w pierwszej turze wyborów samorządowych. Wartości korzystających z e-administracji są niższe od średnich.

Kielce: młodzi dbają o przyrodę

Kielce na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

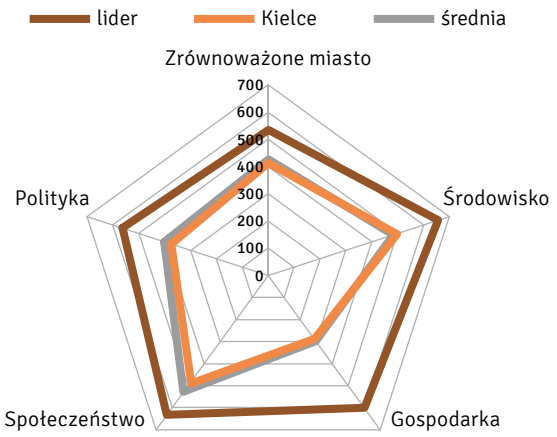

Środowisko najwyżej ze wszystkich wymiarów zrównoważonego rozwoju. Miasto zajęło 41. pozycję w ogólnym rankingu i otrzymało 412,6 pkt. (średnia to 428 pkt.). Najgorzej wypadło w kategorii warunków życia – Kielce należą do ostatniej grupy państw z punktacją na poziomie 488 pkt. Nieco lepiej jest z polityką – 44. miejsce i 376,4 pkt. (średnia 401,6). Korzystniejsze od ogólnego wyniku są wskaźniki dotyczące aktywności ekonomicznej – Kielce zajęły 33. pozycję z 288,6 pkt. Najlepsza jest ochrona środowiska i jego jakość, w tej kategorii miasto zajęło 29. pozycję w Polsce z wynikiem 497,3 pkt. – jedynym wyższym od średniej, która dla tego wymiaru wynosi 484 pkt.

Miasto pod względem zrównoważonego rozwoju znalazło się na pozycjach 41.-50. Stan środowiska jest lepszy od stanu gospodarki, warunków do życia, a także lokalnej administracji.

Magistrat stworzył zielone patrole dbające o przyrodę. Co roku od siedmiu lat, miasto organizuje konkurs „Zielony Patrol", który polega na włączeniu młodzieży szkolnej w działania na rzecz środowiska. Młodzi organizują akcje, zbierają śmieci, a także wymyślają rozwiązania lokalnych problemów ekologicznych. Zwycięskie zespoły wyjechały w zeszłym roku do Berlina i Hamburga. Pomysł rywalizacji na proekologiczne projekty młodych przypadł do gustu także Ministerstwu Środowiska, które nagrodziło program w ramach konkursu Zielonych Miast. Mimo to sprawy ochrony przyrody są dla kielczan dopiero na piątym miejscu pod względem wagi (48 proc. uważa za bardzo ważne), przed nimi są estetyka i wygląd miasta, edukacja szkolna, ochrona zdrowia, a przede wszystkim bezpieczeństwo (76 proc.). Co ciekawe, lokalna gospodarka jest bardzo ważna dla zaledwie 43 proc. mieszkańców, a polityka – dla zaledwie 12 proc.[28] Dla kielczan najmocniejszą stroną miasta pozostaje położenie, na które wskazuje 41,5 proc. mieszkańców, stan środowiska naturalnego znalazł się na drugim miejscu (15,8 proc.).

Ochrona środowiska lepsza od średniej. 29. pozycję trzeba odczytać jako sukces miasta. W Kielcach fabryki emitują około 27 ton CO_2 na hektar, czterokrotnie mniej od przeciętnej. Problem w tym, że stosunkowo mało tych zanieczyszczeń jest przechwytywanych – 96 proc. pyłów, ale już tylko około 0,1 proc. gazów. W efekcie, stężenie pyłów PM10 w powietrzu wynosi przeciętnie 39 µg/m^3 (średnia to 34), podobnie jest też z pyłami PM2.5[29] – średnio 29 µg/m^3 przy przeciętnej wartości 25. Mieszkańcy zużywają niewiele energii elektrycznej – 619 kWh przy średniej 717 kWh. Miasto ma stosunkowo dużo lasów – zajmują 21 proc. powierzchni, a aż 67 proc. powierzchni całego miasta jest objęta ochroną – są to Dolina Bobrzy, Dolina Sufragańca, Dolina Silnicy, Grzbiet Szydłówkowski, Dolina Lubrzanki i parki miejskie oraz skwery. Mieszkańcy

tworzą także mniej niż przeciętnie śmieci – 172 kg *per capita*, gdy średnio to o 43 kg więcej.

33. miasto pod względem rozwoju gospodarczego. Wynik Kielc to 288,6 pkt., minimalnie mniej od średniej 297,3 pkt. Składa się na niego przeciętna aktywność przedsiębiorcza mieszkańców i relatywnie słaby rynek pracy. Co roku powstaje około 167 nowych firm na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym (więcej o osiem od średniej), a nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw wynoszą 97 proc. przeciętnej. Wartość inwestycji zagranicznych sięga tylko 75 proc. średniej. W Kielcach jest za to więcej samozatrudnionych – 16 osób na 100 osób, czyli o dwóch więcej od przeciętnej. Liczba firm jest także wyższa o 20 proc. od średniej, ale Kielcom daleko do liderów aktywności ekonomicznej – Krakowa, Wrocławia, czy Warszawy. W mieście jest mniej dróg utwardzonych od przeciętnej – 236 km na 100 km^2, a ścieżki rowerowe są krótsze o przeszło połowę od średniej. Miasto lubi 166 osób na tysiąc mieszkańców na Facebooku (więcej niż przeciętnie), a 576 osób korzysta z noclegów w Kielcach na tysiąc osób (średnia to przeszło 600).

Kielce należą do ostatniej grupy miast pod względem warunków życia. Składają się na to gorsze niż przeciętnie perspektywy demograficzne – przyrost naturalny wynosi -1,1 (średnio -0,8), a saldo migracji -37 osób na 10 tys. ludności rocznie. W mieście jest też więcej niż przeciętnie osób starszych – 34 na 100 osób w wieku produkcyjnym, w innych miastach 31. Z powodu raka i chorób serca umiera mniej więcej tyle osób co średnio – 69 na 10 tys. ludności. Przeciętna płaca wynosi niespełna 3,6 tys. zł , czyli o 100 zł mniej niż średnia, aż 8 proc. mieszkańców korzysta ze środowiskowej pomocy społecznej, a mieszkania są mniejsze niż przeciętnie – 23 m^2 na mieszkańca. Wyniki edukacyjne są średnie – 86 proc. dzieci chodzi do przedszkoli, w ogólniakach maturę zdaje 92 proc. uczniów (średnio 90 proc.). Długotrwale bezrobotni stanowią aż 39 proc. wszystkich, a ofert pracy dla osób z niepełnosprawnościami jest trzy razy mniej niż przeciętnie. Stopa bezrobocia wynosi 11 proc. – tyle co przeciętnie, a 52 proc. bezrobotnych w wieku 55-64 lat jest zarejestrowana w urzędach pracy dłużej niż rok – to o wiele więcej od średniej wynoszącej 39 proc. Aż co dziesiąta osoba w wieku emerytalnym korzysta z pomocy społecznej. Na negatywny obraz miasta w tym wymiarze składa się także prawie dwukrotnie większa od średniej liczba rannych w wypadkach drogowych – 355 osób na 100 tys. samochodów, gdy przeciętnie to 189.

Polityka w przedostatniej kategorii miast. Prezydent Kielc otrzymał w ostatnich wyborach 58,2 proc. głosów (więcej o 10 pkt. proc. od średniej), za to frekwencja była o 2 pkt. proc. niższa od krajowej – 33 proc. Kobiety stanowią jedną czwartą radnych – to blisko przeciętnej, ale aż jedna piąta radnych nie ma wyższego wykształcenia. Na 10 tys. mieszkańców przypada zaledwie 14 organizacji pozarządowych (średnio są to 34). Magistratowi udaje się ściągnąć finansowanie z Unii Europejskiej na *twinningi* warte niespełna 5 zł w przeliczeniu na mieszkańca, podczas gdy średnio to ponad 30 zł. Jednak wszystkie inwestycje w mieście prowadzone w latach 2012-2014 za unijne pieniądze warte są średniorocznie już 514 zł na mieszkańca, czyli prawie półtora razy więcej niż przeciętnie. Kielce wydają 26 zł na 1000 zł dochodu na obsługę długu, ale zaledwie 8 proc. na inwestycje. Z drugiej strony tylko kilka miast ma tak dużą część powierzchni objętą planami zagospodarowania przestrzennego – 99,9 proc. Kielczanie nie złapali jeszcze cyfrowego bakcyla, zaledwie 26 proc. z nich rozliczyło swoje podatki elektronicznie, gdy przeciętnie robi to jedna trzecia.

Przypisy:

28. A. Kościołek, 2010, Jakość życia i zrównoważony rozwój w Kielcach w badaniach socjologicznych – w oparciu o wywiady kwestionariuszowe i zogniskowane.

29. Pył PM2,5 zawiera cząstki o średnicy mniejszej niż 2,5 mikrometra, które mogą docierać do górnych dróg oddechowych, płuc oraz przenikać do krwi. Poziom dopuszczalny dla pyłu PM2,5 wynosi 25 µg/m^3.

Zabrze: serce Śląska

Zabrze na tle lidera każdej kategorii i średniej

Źródło: Opracowanie własne.

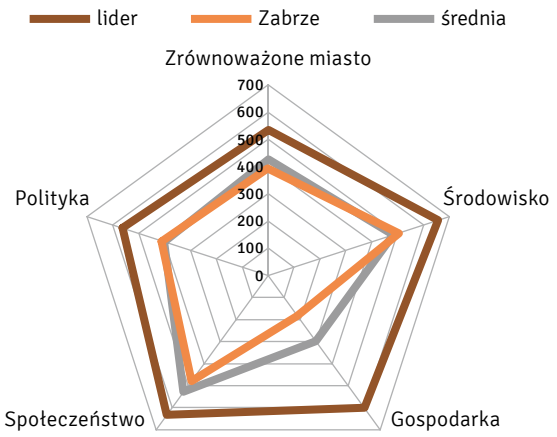

Polityka i środowisko powyżej średniej, ale gospodarka i warunki życia poniżej. Zabrze zajęło miejsce w przedostatniej grupie miast pod względem zrównoważonego rozwoju – otrzymało 394,1 pkt. – wynik podobny do Włocławka, Radomia, Kalisza, czy Rudy Śląskiej. Miasto najlepsze jest w wymiarze środowiska – zajmuje 26. miejsce z 505,8 pkt., trochę gorszy wynik uzyskało w przypadku polityki i administracji, gdzie uzyskało 411,3 pkt. i zajęło 28. pozycję. Znacznie gorszą pozycję i wynik miasto osiągnęło w kategorii warunków życia – w wymiarze społecznym Zabrze znalazło się w ostatniej grupie miast o najgorszych wskaźnikach z 476,3 pkt. Najgorsze okazało się w gospodarce – w tej kategorii otrzymało 182,9 pkt. i znajduje się na jednym z ostatnich miejsc.

Śląskim miastom trudno rozwijać się w sposób zrównoważony. Zabrze słynie z kliniki kardiologicznej i z rewitalizacji obiektów poprzemysłowych, ale nie dało to miastu wysokiej pozycji.

Przywrócenie miastu rzeki Bytomki. Na terenie dawnej koksowni Concordia, a także w jej okolicach nad rzeką Bytomką przeprowadzono rekultywację. Przedsięwzięcie obejmuje dziesięć wielkoobszarowych terenów zdegradowanych o łącznej powierzchni 183,22 ha. Inwestycję realizowano od połowy 2012 r. do końca 2015, a kosztowała 30,5 mln zł, z czego 85 proc. pokryły środki europejskie. Na terenach tych gleba była częściowo skażona, składowane były odpady poprodukcyjne, znajdowały się tam także ruiny przemysłowych zabudowań. W wyniku projektu stworzono przestrzeń nadrzeczną dostępną dla mieszkańców z możliwością wykorzystania jej w celach edukacyjnych i rekreacyjnych. Powstało 15 km ścieżek dla pieszych i rowerzystów, posadzono 1,8 tys. drzew oraz 29 tys. krzewów. Zaprojektowano ścieżki ekologiczne oparte o walory siedliskowe (gatunki ptaków, siedliska, sukcesja flory, miejscowy biotop), gdzie umieszczono stanowiska obserwacyjne, tablice informacyjne i stacje dydaktyczne. Projekt był doceniony także przez Ministerstwo Środowiska, które nagrodziło go w 2015 r. w konkursie Zielonych Miast.

W przypadku środowiska Zabrze jest niedaleko za Warszawą i zajmuje 26. miejsce. Miasto ma o 5 proc. lepszy wynik od średniej, co jest sukcesem na tle innych śląskich miast. Stężenie pyłu PM10 w ciągu roku wynosi tu jednak aż 51 $\mu g/m^3$, czyli więcej niż dopuszczalne. To oznacza, że w ciągu dnia, gdy ruch uliczny się zagęszcza, stężenie pyłów w powietrzu przekracza normy kilkakrotnie. Tylko w Rybniku, Krakowie i Nowym Sączu powietrze jest równie mocno zanieczyszczone. Stężenie SO_2 jest dwukrotnie wyższe od średniej. Fabryki emitują 46 ton CO_2 na hektar, ponad dwa razy mniej niż przeciętnie w miastach, a miasto wydaje 7 proc. budżetu na przeciwdziałanie zanieczyszczeniu powietrza (średnio to 3 proc.). Mieszkańcy zużywają 684 kWh energii elektrycznej *per capita* w ciągu

roku, czyli mniej o 33 kWh od przeciętnej wartości. Zanieczyszczenia pyłowe z fabryk i elektrociepłowni są wyłapywane w blisko 100 proc., gorzej jest z gazami z których tylko kilka procent jest neutralizowana. Dodatkowo, lasy stanowią zaledwie 11 proc. terenu miasta, żadna część terenu miasta nie jest prawnie chroniona. Mieszkańcy wytwarzają stosunkowo niedużo śmieci – 195 kg na osobę, podczas gdy w innych miastach to 215. Zaledwie połowa ścieków jest oczyszczona, a na tysiąc zamieszkujących miasto osób przypada 0,1 oczyszczalni.

Lokalna gospodarka na jednym z ostatnich miejsc w Polsce. Wynik Zabrza sięga zaledwie 65 proc. średniej badanych miast. 43 proc. mieszkań ma dostęp sieci internetowej o prędkości powyżej 30 Mb/s, mniej od średniej o 5 pkt. proc. Co roku powstaje o 45 proc. mniej firm niż przeciętnie, inwestycje przedsiębiorstw są warte 5,5 tys. zł na dorosłego mieszkańca miasta i są niższe o 8 proc. od przeciętnej. Inwestycje zagraniczne wynoszą zaledwie jedną trzecią średniej – wyniosły 2,3 tys. zł *per capita*. Samozatrudnionych jest także mniej o jedną trzecią od średniej – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada dziewięciu. Firm jest mniej o jedną czwartą od przeciętnej. Miasto ma także mało ścieżek rowerowych – są krótsze o 64 proc. od dróg dla rowerów w innych miejscowościach. O jedną piątą dłuższe od średniej za to są utwardzone drogi – mają 333 km na 100 km^2, a magistrat wydaje na ich utrzymanie i rozwój prawie 7 proc. budżetu. W serwisie Facebook Zabrze lubi 110 osób na tysiąc mieszkańców, czyli o jedną trzecią mniej od średniej.

Ostatnia grupa, jeśli chodzi o warunki życia. Miasto zajmuje odległe miejsce, a jego wynik jest równy 90 proc. przeciętnej. Miasto ma demograficzne problemy – przyrost naturalny na tysiąc mieszkańców wynosi -1, a saldo migracji na 10 tys. osób sięga -50 osób, czyli z miasta wyjeżdża o 20 osób więcej niż przeciętnie. Na tysiąc urodzeń aż osiem niemowląt umiera, podczas gdy średnio jest to pięć. Także częściej niż przeciętnie w Zabrzu umierają osoby przed osiągnięciem wieku 65 lat – cztery na tysiąc osób w tym wieku, gdy średnio to około trzech. Wynagrodzenie w tym mieście jest przeciętne – wynosi mniej więcej tyle co średnia (3,7 tys. zł). Aż 8 proc. zabrzan korzysta z pomocy społecznej – o 2 pkt. proc. więcej niż średnio. Mieszkania są mniejsze o 3 m^2 od średniej. 80 proc. dzieci chodzi do przedszkola – mniej o 5 pkt. proc. od wartości przeciętnej, maturę w ogólniakach zdaje około 88 proc. uczniów – średnio to 90 proc. Stopa bezrobocia jest wyższa od przeciętnej – 13 proc., a średnia to 11 proc. W mieście jest 426 aut na tysiąc mieszkańców (mniej o 37 od średniej). Częściej niż przeciętnie łamie się prawo – policja stwierdziła 38 przestępstw na 1 tys. mieszkańców (średnio mniej niż 35). Także więcej osób ginie w wypadkach samochodowych – dziewięć osób na 100 tys. samochodów (o dwie osoby więcej od średniej), a aż 281 osób zostaje rannych w wypadkach (o 92 osoby więcej od przeciętnej).

Polityka na 28. miejscu. Działania administracji wypadają nieco powyżej średniej dla miast na prawach powiatu – 102 proc. Prezydent miasta uzyskała w wyborach 46 proc. przy średniej wyższej tylko o 1 pkt. proc., a frekwencja wynosiła 33 proc. (tyle co przeciętnie). Blisko 35 proc. radnych to kobiety, czyli więcej o 10 pkt. proc. od średniej; wyższe wykształcenie ma cztery piąte rady miasta. Zabrze nie ma rozbudowanego społeczeństwa obywatelskiego – na 10 tys. mieszkańców przypada zaledwie 16 organizacji pozarządowych, dwa razy mniej niż przeciętnie. Miastu udaje się pozyskiwać środki europejskie m.in. na edukację międzynarodową – wynik 85 zł *per capita* do dużo więcej od średniej 38 zł. Uwzględniając wszystkie projekty z finansowaniem z Unii to nawet ponad 530 zł na mieszkańca, czyli 40 proc. więcej niż przeciętnie. Na obsługę długu publicznego magistrat wydaje 13 zł na każde zarobione tysiąc (średnio to 18 zł). Ponadto 61 powierzchni miasta jest objęta planami zagospodarowania przestrzennego, podczas gdy średnio to tylko 48 m^2. E-usługi publiczne nie są zbyt rozwinięte – na tysiąc mieszkańców tylko ośmiu ma konto na e-PUAP, gdy średnio to 12. Zabrzanie częściej niż przeciętnie rozliczają podatki elektronicznie – robi to 39 proc. z nich, o 6 pkt. proc. więcej niż średnio.

Aneks metodologiczny

Do obliczenia wskaźnika zrównoważonych miast użyliśmy 71 wskaźników z baz danych GUS, UKE, MojaPolis.org, PKW, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Cyfryzacji, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i z serwisu Facebook. Wszystkie mierniki były najpierw poddane standaryzacji[30].

Wskaźniki grupowe, czyli wskaźnik środowiska, wskaźnik gospodarki, wskaźnik społeczeństwa i wskaźnik polityki zostały uzyskane na podstawie przeliczenia wystandaryzowanych wskaźników cząstkowych według formuły unitaryzacji zerowanej i uśrednienia. W każdym wypadku braliśmy pod uwagę to czy miara jest stymulantą czy destymulantą.

Wskaźnik zrównoważonych miast to średnia wskaźników grupowych środowiska, gospodarki, społeczeństwa i polityki. Wymiary zrównoważonego rozwoju mają takie same wagi.

Wszystkie wskaźniki liczono jako średnia dla lat 2012-2014 (poza kilkoma wyjątkami, które uniemożliwiają użycie szeregu czasowego) po to by zrównoważyć zmiany wynikające z małych liczebności i skoku pewnych wartości z roku na rok.

Wskaźniki cząstkowe użyte do obliczeń wymiarów (wskaźników grupowych)

Środowisko: emisja dwutlenku węgla z zakładów szczególnie uciążliwych na hektar powierzchni (tony na hektar); wydatki gmin na ochronę powietrza atmosferycznego i klimatu na 1 mieszkańca; zużycie energii elektrycznej na 1 mieszkańca w kWh; emisja zanieczyszczeń powietrza z zakładów szczególnie uciążliwych (tony na hektar); udział zanieczyszczeń gazowych (bez CO_2) zatrzymanych lub zneutralizowanych w urządzeniach do redukcji zanieczyszczeń w zakładach szczególnie uciążliwych w ogóle zanieczyszczeń wytworzonych; udział zanieczyszczeń pyłowych zatrzymanych lub zneutralizowanych w urządzeniach do redukcji zanieczyszczeń w zakładach szczególnie uciążliwych w ogóle zanieczyszczeń wytworzonych; wskaźnik lesistości obliczany jest jako udział powierzchni lasów na terenie powiatu w ogólnej powierzchni powiatu; udział obszarów prawnie chronionych w powierzchni ogółem; relacja powierzchni terenów zieleni z terenu powiatu do powierzchni powiatu ogółem; ilość zmieszanych odpadów komunalnych z gospodarstw domowych zebranych w ciągu roku przypadająca na 1 mieszkańca (w kg); ścieki komunalne i przemysłowe oczyszczane odprowadzone do wód lub do ziemi (dam^3) w relacji do ścieków komunalnych i przemysłowych wymagających oczyszczania odprowadzanych do wód lub do ziemi (dam^3) w ciągu roku; liczba przydomowych oczyszczalni ścieków na 1000 mieszkańców; powierzchnia dzikich wysypisk śmieci (w m^2) w przeliczeniu na powierzchnię powiatu (km^2); w mieście jest linia trolejbusowa lub tramwajowa (wartość 1 jeżeli jest lub 0 gdy nie ma).

Gospodarka: podmioty gospodarki narodowej nowo zarejestrowane w REGON na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym; nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach na 1 mieszkańca w wieku produkcyjnym; wartość kapitału zagranicznego spółek na 1 mieszkańca w wieku produkcyjnym; osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na 100 osób w wieku produkcyjnym; podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON według klas wielkości na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym; długość ścieżek rowerowych na 10 tys. km^2; długość twardych dróg publicznych lokalnych na 100 km^2; udział wydatków gmin na drogi publiczne w wydatkach ogółem; liczba lajków w serwisie Facebook na 1000 mieszkańców (w lutym 2016 r.); korzystający z noclegów na 1000 ludności; odsetek lokali (jednorodzinnych, mieszkalnych i niemieszkalnych), które mogą być podłączone do sieci o prędkości co najmniej 30 Mb/s, stężenie C_6H_6, CO, NO_2, O_3, PM10, PM2.5, oraz SO_2 w powietrzu ($\mu g/m^3$).

Społeczeństwo: przyrost naturalny na 1000 ludności; saldo migracji na pobyt stały osób w wieku

Przypisy:

30. Por. M. Walesiak, 2014, Przegląd formuł normalizacji wartości zmiennych oraz ich własności w statystycznej analizie wielowymiarowej, Przegląd Statystyczny, XI/4.

produkcyjnym na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym; liczba ludności w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym; zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych; liczba zgonów z powodu chorób układu krążenia i raka na 10 tys. ludności; zgony osób w wieku do 65 lat na 1000 ludności w tym wieku; przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto (podmioty gospodarcze powyżej 9 osób); udział osób w gospodarstwach domowych korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej w ludności ogółem; przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę; udział dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w ogólnej liczbie dzieci w wieku 3-5 lat; zdawalność egzaminów maturalnych w szkołach ponadgimnazjalnych zawodowych; zdawalność egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących; udział długotrwale bezrobotnych (dłużej niż 1 rok) wśród bezrobotnych zarejestrowanych ogółem; oferty pracy dla osób z niepełnosprawnościami na 1000 bezrobotnych z niepełnosprawnościami; udział absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i wyższych (dotychczas niepracujących) wśród bezrobotnych zarejestrowanych; stopa bezrobocia rejestrowanego; liczba samochodów osobowych na 1000 ludności; zużycie mediów w gospodarstwach domowych w ciągu roku na 1 mieszkańca (energia elektryczna) w kWh; zużycie mediów w gospodarstwach domowych w ciągu roku na 1 mieszkańca (gaz) w m^3; zużycie mediów w gospodarstwach domowych w ciągu roku na 1 mieszkańca (woda z wodociągów) w m^3; udział długotrwale bezrobotnych zarejestrowanych (dłużej niż 1 rok) w wieku 55-64 lat w ogóle bezrobotnych w wieku 55-64 lat; udział osób w wieku poprodukcyjnym w gospodarstwach domowych korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej w ogólnej liczbie osób w tym wieku; poszkodowani w wypadkach przy pracy na 1000 pracujących; przychodnie na 10 tys. mieszkańców; wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw stwierdzonych; przestępstwa stwierdzone ogółem na 1000 mieszkańców; liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych (łącznie z wypadkami, w których uczestniczyły ciągniki) w relacji do liczby pojazdów samochodowych ogółem (na 100 tys. samochodów); liczba rannych w wypadkach drogowych (łącznie z wypadkami, w których uczestniczyły ciągniki) w relacji do liczby pojazdów samochodowych ogółem (na 100 tys. samochodów); odsetek dzieci objętych opieką w żłobkach; liczba małżeństw na 1000 ludności; liczba rozwodów na 1000 ludności; odsetek mieszkańców ufających innym ludziom; odsetek mieszkańców obojętnych na dobro wspólne; wynik egzaminu gimnazjalnego z matematyki przedstawiony jako proc. maksymalnej liczby punktów możliwych do uzyskania.

Polityka: udział głosów oddanych na prezydenta miasta w pierwszej turze wyborów samorządowych w 2014 r.; frekwencja podczas I tury wyborów samorządowych w 2014 r.; udział radnych kobiet w organach ustawodawczych gmin i powiatów; udział radnych z wykształceniem wyższym w organach ustawodawczych miasta; liczba zarejestrowanych fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców; środki z Unii Europejskiej na finansowanie programów i projektów unijnych pozyskane przez gminy i powiaty w przeliczeniu na 1 mieszkańca; wydatki z budżetów gmin i powiatów na obsługę długu publicznego na 1000 zł dochodów ogółem budżetów gmin i powiatów; udział wydatków inwestycyjnych gmin i powiatów w wydatkach ogółem; udział powierzchni objętej obowiązującymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego w powierzchni ogółem; liczba profili zaufanych e-PUAP na 1000 mieszkańców; liczba kont e-PUAP na 1000 mieszkańców; odsetek podatników rozliczających się przez system e-Deklaracje.

Bibliografia

Borys T., 2001, Jakość życia a zrównoważony rozwój. Relacje i pomiar, w: F. Piontek, Ekonomia a rozwój zrównoważony. Teoria i kształcenie, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.

Borys T., 2005, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.

Copenhagenize Design Company, 2015, *The Copenhagenize Index 2015*.

Czapiński J., T. Panek, 2015, Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków.

Danecki J., 1981, O teorii postępu społecznego, w: IPiSS, Teoretyczne podstawy polityki społecznej.

EIU, 2009, European Green City Index.

EIU, 2012, Green City Index.

GUS, 2016a, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski 2016.

GUS, 2016b, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju, http://wskaznikizrp.stat.gov.pl/ (dostęp: marzec 2016 r.).

iswinoujscie.pl, 2015, Zanieczyszczone powietrze raczej nie uzdrawia, http://iswinoujscie.pl/artykuly/35141/ (dostęp: marzec 2016 r.).

Kerendys E., 2016, Rowery publiczne w końcu w Trójmieście. I to nie byle jakie! „System 4. generacji", Gazeta Wyborcza, http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,19902965,3-5-tys-rowerow-publicznych-taki-ma-byc-system-dla-metropolii.html#ixzz45k8gBtXD (dostęp: marzec 2016 r.).

Komisja Europejska, 2007, Zielona Księga. W kierunku nowej kultury mobilności w mieście.

Kościołek A., 2010, Jakość życia i zrównoważony rozwój w Kielcach w badaniach socjologicznych – w oparciu o wywiady kwestionariuszowe i zogniskowane.

NIK, 2014, O ochronie powietrza przed zanieczyszczeniami.

OECD, 2016, Poland. Economic Survey 2016.

Portalsamorzadowy.pl, 2015, Oto najbardziej zielone miasta Polski, http://www.portalsamorzadowy.pl/ochrona-srodowiska/oto-najbardziej-zielone-miasta-polski,74845_1.html (dostęp: marzec 2016 r.).

RowerowyGdansk.pl, 2016, Mapa Rowerowa (dostęp: kwiecień 2016 r.).

Vedler S., 2014, The Largest Free Mass Transit Experiment in the World, CityLab.com, http://www.citylab.com/commute/2014/01/largest-free-transit-experiment-world/8231/ (dostęp: marzec 2016 r.).

O partnerach

POLITYKA INSIGHT

www.politykainsight.pl

jest wiodącym centrum analiz polityczno-gospodarczych w Polsce i wydawcą codziennego serwisu, skierowanego do decydentów w polityce, biznesie i dyplomacji. W ramach PI RESEARCH wykonujemy badania ilościowe i jakościowe na zlecenie klientów, przygotowujemy analizy na użytek wewnętrzny, a także briefujemy zarządy firm na temat aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej w Polsce.

Polska Fundacja im. Roberta Schumana

www.schuman.pl

jest organizacją pozarządową i ponadpartyjną. Misją Fundacji jest motywowanie Europejczyków do aktywności obywatelskiej oraz promowanie integracji europejskiej i wartości, na jakich się ona opiera. Jednym z obszarów działalności jest wspieranie współpracy międzysektorowej oraz zachęcanie mieszkańców do angażowania się we współtworzenie przestrzeni miejskiej.

Fundacja Konrada Adenauera

www.kas.pl

jest niemiecką fundacją polityczną zbliżoną ideowo do Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Międzynarodową działalnością prowadzoną w ponad 120 krajach Fundacja przyczynia się do rozwoju demokracji, państwa prawa i społecznej gospodarki rynkowej na świecie, wspierając dialog w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, oraz porozumienie między kulturami i religiami. Fundacja posiada przedstawicielstwo w Polsce od 1989 r.

Orange Polska

www.orange.pl

jest wiodącym dostawcą usług telekomunikacyjnych w Polsce i jednym z największych operatorów telekomunikacyjnych w Europie Środkowej. Posiada największą w Polsce infrastrukturę techniczną, wspierającą świadczenie usług w najnowocześniejszych technologiach. Działa we wszystkich segmentach rynku telekomunikacyjnego, prowadzi własną działalność badawczą i wdrożeniową w dziedzinie telekomunikacji. Jako operator zintegrowany oferuje klientom indywidualnym i firmom kilkaset różnorodnych usług oraz kompleksowych rozwiązań telekomunikacyjnych, dostępnych na terenie całego kraju i poza granicami.

Siemens Sp. z o.o.

www.siemens.pl

polska spółka regionalna globalnego koncernu Siemens AG, istniejąca od 1991 roku. Oferuje na polskim rynku rozwiązania i produkty Siemensa, a także usługi inżynieryjne, doradcze i serwisowe.

Veolia Energia Polska S.A.

www.veolia.pl

Veolia jest uznaną światową marką specjalizującą się w optymalnym zarządzaniu zasobami naturalnymi. Obecna na 5 kontynentach, tworzy i wdraża rozwiązania w zakresie zarządzania energią, gospodarki wodnej i odpadowej. Rozwiązania te przyczyniają się do zrównoważonego rozwoju miast i przemysłu. Rozwijając trzy uzupełniające się działalności, Veolia zapewnia dostęp do zasobów, chroni je oraz odnawia.

Europolis. Miejsce spotkań

Europolis to projekt realizowany od 2013 roku przez Fundację Schumana wraz z polskimi i europejskimi partnerami na temat wyzwań jakie stoją przed europejskimi miastami. Co roku na konferencji Europolis organizowanej przez Fundację Schumana, m.st. Warszawę i Fundację Konrada Adenauera w gronie środowisk samorządowych, miejskich, politycznych i biznesowych rozmawiamy na inny temat związany z rozwojem miast.

Raport „Zrównoważony rozwój miast" jest drugim z cyklu raportów o polskich miastach wydanych przez Fundację Schumana. Polecamy publikację z 2015 roku dotyczą polskich miast uczących się.

zdrowotna
edukacja
ekologia
poziom życia
administracja
zarobki
środowisko
opieka zdrowotna
administracja
gospoda
zarządzanie
środowisko
edukacja
gospodarka
położenie
polityka
społeczeństwo
opieka zdrowotna
położenie
ekologia
edukacja
opieka zdrowotna
poziom życia
ekologia
opieka zdrowotna
środowisko
położenie
ekologia
społeczeństwo
społeczeństwo
zarządzanie
gospodarka
zarządzanie
zarobkipolityka
administracja
środowisko
edukacja
ekologia
administracja
poziom życia
położenie
opieka zdrowotna
gospodarka
zarządzanie
zarobki
polityka